DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVI nr 238 (11070) Gdańsk, czwartek 30 października 1980 r. A B Cena 1 zł

H. Jabłoński przyjął grupę wrocławskich profesorów

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze delegację Wrocławskiego Komitetu „Panoramy Racławickiej". W spotkaniu wzięli udział: prof. dr **Alfred Jahn**, prof. **Olgierd Czerner**, prof. dr **Mieczysław Zlat**, prof. dr **Henryk Zieliński**, mgr inż. **Zbigniew Sadlak**.

Delegacja przedłożyła przewodniczącemu Rady Państwa memoriał w sprawie lokalizacji „Panoramy Racławickiej" we Wrocławiu.

W czasie spotkania przedyskutowano szczegółowo aspekty historyczne, konserwatorskie oraz ekonomiczne, przemawiające za tą koncepcją.

(PAP)

Protest przeciwko deportacji burmistrzów

Wczoraj, na okupowanych terytoriach Zachodniego Brzegu Jordanu ogłoszono strajk powszechny przeciwko decyzji władz izraelskich o deportacji dwóch arabskich patriotów — burmistrzów Hebronu i Chalhulu, Fahda Kawasame i Mohammeda Milhema. Palestyńczycy domagają się zmiany decyzji władz izraelskich w tej sprawie i zezwolenia burmistrzom na powrót do ojczyzny. (PAP)

Sekretarz stanu ds. zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej z wizytą w Polsce

S. Kania i J. Pińkowski przyjęli lorda Carringtona

29 bm. przybył z oficjalną wizytą do Polski sekretarz stanu ds. zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej lord Carrington.

Na warszawskim lotnisku gościa powitał minister spraw zagranicznych **Józef Czyrek**.

Obecni byli ambasadorowie obu państw.

Program trzydniowej wizyty szefa brytyjskiej dyplomacji obejmuje jego spotkania z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego.

Pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych odbędą się polsko-brytyjskie rozmowy plenarne. Po zakończeniu pobytu w Warszawie brytyjski gość odwiedzi Kraków.

Wczoraj w godzinach wieczornych min. Józef Czyrek podejmował obiadem w Jabłonnie lorda Carringtona i towarzyszące mu osoby.

W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

W dniu wczorajszym I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, **Stanisław Kania** przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą sekretarza stanu ds. zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej, lorda **Carringtona**.

W czasie spotkania omówiono problemy międzynarodowe oraz sprawy dalszego rozwoju polsko-brytyjskich stosunków.

W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych **Józef Czyrek**.

Obecni byli ambasadorzy: PRL w Wielkiej Brytanii — **Jan Bisztyga** i Wielkiej Brytanii w Polsce — **Kenneth R. C. Pridham**.

Wczoraj prezes Rady Ministrów **Józef Pińkowski** przyjął sekretarza stanu ds. zagranicznych i Wspólnoty Brytyjskiej lorda **Carringtona**.

Tematem rozmowy były problemy rozwoju stosunków polsko-brytyjskich, w szczególności w dziedzinie ekonomicznej.

W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych **Józef Czyrek**.

Obecni byli ambasadorowie: PRL w Wielkiej Brytanii **Jan Bisztyga** oraz Wielkiej Brytanii w Polsce **Kenneth R. C. Pridham**.

Niespokojna PLANETA

Jak już informowaliśmy w San Salvador dokonano zamachu na życie rektora stołecznego uniwersytetu.

Prof. Felix Antonio Ulloa przebywający w jednej z klinik zmarł w wyniku odniesionych ran. Jak dotąd żadna z grup nie przyznała się do autorstwa; „ślad" ten wskazuje wyraźnie na szwadron śmierci „Orden".

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Potrzeba normalizacji

Ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju znajduje się w centrum uwagi najwyższych władz partyjnych. Tym węzłowym obecnie problemom poświęcone było również posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. W toku obrad stwierdzono, że wciąż jeszcze proces normalizacyjny dokonuje się zbyt powoli.

Partia wyciągnęła i wyciąga wnioski, których przeznaczeniem jest naprawiać i budować. Najpilniejsze z nich, oparte na rzetelnej analizie niedociągnięć, wiedzy o rzeczywistości socjalno-ekonomicznej kraju i możliwości, zawarte zostały w uchwałach VI Plenum Komitetu Centralnego partii. W ślad za tymi konkretnymi ustaleniami kierownictwo partii oraz rząd powzięły szereg istotnych decyzji. Niektóre z nich już ogłoszono, a inne są w trakcie opracowywania. O sprawach tych społeczeństwo jest na bieżąco informowane przez prasę, radio i telewizję.

Podczas posiedzenia zwrócono uwagę na szczególną obecnie rangę jakości i treści działalności partyjnej wszystkich szczebli, zwłaszcza w zakładach pracy. Czynnikiem jej sprzyjającym jest rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej. Wzrost powszechnego zainteresowania całokształtem życia społeczno-gospodarczego i politycznego w kraju stwarza szerokie możliwości autentycznych i wiarygodnych działań partyjnych we wszystkich dziedzinach. Zwiększyła się rola aktywności komitetów miejskich, gminnych i wojewódzkich PZPR, ich ściślejszych kontaktów na co dzień z ogniwami partyjnymi, z członkami partii i sojuszniczych stronnictw, z bezpartyjnymi obywatelami. Organizacje i instancje partyjne, ich aktyw i wszystkich członków w każdym środowisku, w mieście i na wsi, cechować powinna wzmożona odpowiedzialność, inicjatywa, inspiracja. Zmiany, o których przeprowadzenie apelowano z trybuny VI Plenum KC, muszą być urzeczywistniane z należytą rozwagą, ale szybciej i sprawniej.

Powstały rzeczowe podstawy skuteczniejszego usuwania trapiących nas trudności, niemniej osiągane wyniki pozostawiają niedosyt. Świadczy o tym najdobitniej sfera produkcji materialnej, w której bardziej się odejmuje niż dodaje, co oznacza narastanie deficytu i to przy nacisku na płace. Rynkowe reperkusje tych zjawisk są łatwe do przewidzenia.

Dla odnowy życia społecznego w Polsce pierwszorzędne znaczenie mają przemiany zachodzące w ruchu zawodowym. Ochrona interesów ludzi pracy, współodpowiedzialność za całokształt spraw społeczno-zawodowych, przestrzeganie praw i zasad ustrojowych, sojuszy międzynarodowych, to podstawy, na których będzie opierać się współpraca i dalsza działalność organizacji związkowych. Partia stoi na gruncie ścisłego, uczciwego przestrzegania wszystkich punktów porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, wymaga tego od swych ogniw terenowych, ale jednocześnie oczekuje tego samego od związkowców, od ruchu zawodowego. Fakt rejestracji nowych związków stwarza realne podstawy, by współpraca ta układała się w sposób prawidłowy, a związki zawodowe w odnowionym kształcie znalazły trwałe miejsce w rzeczywistości socjalistycznej, mały — zgodny z pragnieniami ludzi pracy — wpływ na jej kształtowanie.

ZBIGNIEW SUCHAR (PAP)

Montaż konstrukcji mostu na Trasie Toruńskiej wszedł w końcową fazę. Obecnie trwa przesuwanie ostatniego przęsła nurtowego mostu. Operacja powinna być zakończona w najbliższych dniach. Na zdjęciu: widok na konstrukcję mostu od strony Żoliborza.

CAF — Rosiak — Telefoto

S. Kania i J. Pińkowski z wizytą w ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego w dniu 30 bm. udają się do Moskwy z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i prezes Rady Ministrów Józef Pińkowski.

(PAP)

Do Polski przybędzie minister spraw zagranicznych Wietnamu

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL **Józefa Czyrka** złoży w najbliższych dniach oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — **Nguyen Co Thach**.

(PAP)

Decyzje kadrowe prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów, na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powołał prof. dr. hab. **EUGENIUSZA GORZELAKA** i mgr. inż. **STANISŁAWA TUSZEWSKIEGO** na stanowisko zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

* * *

EUGENIUSZ GORZELAK urodził się w 1921 r. w Kiedrzyniu koło Częstochowy, w rodzinie chłopskiej. Ukończył wyższe studia rolnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Pracę zarobkową rozpoczął w 1948 r. w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi a następnie do 1952 r. pracował w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi jako adiunkt. W latach 1952—1958 był zatrudniony w Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie, później zaś do 1963 r. w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów na stanowisku wicedyrektora zespołu rolnictwa. Od 1963 r. do 1966 r. pełnił funkcję eksperta ONZ w afrykańskiej komisji gospodarczej w Etiopii. W latach 1966—1968 pracował jako docent początkowo w Polskiej Akademii Nauk, a następnie w Spółdzielczym Instytucie Badawczym w Warszawie. Od 1968 r. do 1972 r. był kierownikiem Katedry Ekonomiki Rolnictwa w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, później zaś do 1975 r. prezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych w Warszawie.

Od 1972 r. jest profesorem w Szkole Głównej Planowania i Statystyki.

Jest członkiem ZSL.

STANISŁAW TUSZEWSKI urodził się w 1929 r. w Krakowie, w rodzinie inteligencji pracującej. Studia wyższe ukończył w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, uzyskując tytuł mgr. inżyniera. Pracę zawodową rozpoczął w 1952 r. w Instytucie Metalurgii w Gliwicach, gdzie pracował do 1953 r. na stanowisku asystenta. Od 1953 r. do 1957 r. był zatrudniony w biurach projektów przemysłu hutniczego początkowo jako projektant, później zaś jako kierownik wydziału. Od 1957 r. do 1962 r. był pracownikiem Huty „Warszawa", zatrudnionym na stanowiskach produkcyjnych. Od 1962 r. pracuje w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, ostatnio na stanowisku dyrektora zespołu hutnictwa.

Jest członkiem PZPR.

* * *

Prezes Rady Ministrów, na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odwołał inż. Jerzego Maciaka i inż. Andrzeja Sikorskiego ze stanowisk zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wyrażając im podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanych kierowniczych stanowiskach państwowych.

* * *

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra górnictwa powołał mgr. inż. **WIESŁAWA KICZANA** na stanowisko podsekretarza stanu — I zastępcy ministra górnictwa oraz dr. inż. **ZBIGNIEWA KLONOWSKIEGO** i mgr. inż. **JANA TYCA** na stanowiska podsekretarzy stanu w Ministerstwie Górnictwa.

* * *

Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra górnictwa odwołał dr. inż. Bronisława Podgórskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa, wyrażając mu podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanym kierowniczym stanowisku państwowym. (PAP)

Przedwyborcza publiczna debata kandydatów na prezydenta USA

W Stanach Zjednoczonych doszło do najważniejszego wydarzenia w toku kampanii przedwyborczej. Była to trwająca we wtorek 90 minut publiczna, transmitowana przez telewizję debata kandydata demokratów J. Cartera z kandydatem republikańskim R. Reaganem.

Debata odbywała się w Cleveland i prowadzona była według ściśle ustalonych i skrupulatnie przestrzeganych zasad. Obu stojącym za ustawionymi na scenie pulpitami kandydatom, pytania zadawało czterech wybranych dziennikarzy. Carter i Reagan mieli po półtorej minuty na każdą odpowiedź, mając równocześnie prawo ustosunkowania się do wypowiedzi przeciwnika. Każdy z kandydatów otrzymywał takie same pytania.

Na czoło całej debaty wysunęły się niewątpliwie dwie grupy pytań dotyczących dwóch zasadniczych problemów polityki zagranicznej, sprawy pokoju i sprawy kontroli zbrojeń. W tych też tematach zarysowała się wyraźna, wręcz drastyczna rozbieżność w podejściu obu kandydatów.

Odpowiadając na otwierające całą debatę pytanie, co zamierza zrobić dla utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i bezpieczeństwa USA Ronald Reagan oświadczył, że zachowanie pokoju jest nadrzędnym celem działania każdego prezydenta. Zapewnił też, że pozostanie to nadrzędnym celem i jego poczynań, jeśli wygra wybory. Natychmiast dodał jednak, że utrzymanie pokoju wymaga siły i że w sile militarnej Stanów Zjednoczonych widzi gwarancje ich bezpieczeństwa. Jako prezydent będzie więc zabiegał o pomnażanie tej siły.

Odpowiadając na to samo pytanie Carter położył główny akcent na konieczność rozsądku, umiarkowania i opanowania jakie muszą dominować w podejmowaniu przez prezydenta decyzji dotyczących spraw pokoju i wojny. Carter nie kwestionował konieczności rozbudowy sił militarnych USA, ale podkreślał, że w stale powtarzających się międzynarodowych kryzysach i konfliktach należy w pierwszym rzędzie poszukiwać rozwiązań na drodze dyplomatycznej.

Jeszcze wyraźniej uwidoczniły się różnice pomiędzy oboma kandydatami w odpowiedziach na pytanie dotyczące układu SALT II i kontroli zbrojeń. Odpowiadając jako pierwszy Reagan określił się jako zwolennik procesu negocjacji rozbrojeniowych, ale zdecydowanie odrzucił układ SALT II i wyraził pogląd, że porozumienie to, jak i szereg innych porozumień rozbrojeniowych z ZSRR nie jest wystarczająco korzystne dla Stanów Zjednoczonych. Z jego wypowiedzi wynikało wyraźnie, że będzie chciał w drodze negocjacji osiągnąć bliżej nie sprecyzowane porozumienie z ZSRR, jego zdaniem bardziej odpowiadające interesom amerykańskim.

Carter opowiedział się jednoznacznie za ratyfikacją SALT II i za szerokim kontynuowaniem rokowań rozbrojeniowych z ZSRR, wytykając Reaganowi, że od lat zawsze występował przeciw kolejnym porozumieniom w sprawie kontroli zbrojeń.

Inne grupy pytań i odpowiedzi dotyczyły głównie spraw gospodarki amerykańskiej, problemów inflacji i programów polityki społecznej obu kandydatów. Zajmowali oni stanowiska charakterystyczne dla platformy partii, które reprezentują. Carter mówił o zwiększaniu roli państwa w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych. Reagan dowodził generalnie, że im większą inicjatywę pozostawi się prywatnym przedsiębiorstwom i lokalnym władzom samorządowym, tym szybciej będzie się można uporać z największymi bolączkami Ameryki, jakimi są obecnie inflacja, bezrobocie i szereg problemów socjalnych.

Oczywiście trudno powiedzieć który z kandydatów „wygrał" debatę.

W pierwszych wypowiedziach komentatorzy wydają się więcej pochwał kierować pod adresem Cartera. Nikt jednak nie potrafi powiedzieć jak debatę ocenił najważniejszy w tej sprawie sędzia, czyli amerykański wyborca. (PAP)

Debata kandydatów na stanowisko prezydenta USA Jimmy Cartera i Ronalda Reagana w Cleveland, transmitowana przez telewizję.

CAF — UPI — Telefoto

A. Sadat kontynuuje politykę normalizacji z Izraelem

Wczoraj, w czwartym dniu wizyty prezydenta Izraela, Icchaka Nawona w Egipcie ogłoszono, że oba kraje zawarły nowe porozumienie, mające przyczynić się do normalizacji stosunków dwustronnych. Przewiduje się między innymi otwarcie przejścia granicznego w el-Arisz dla ruchu towarowego; dotychczas handel między obu krajami był prowadzony tylko przy pomocy szlaków morskich i powietrznych. Postanowiono też zwiększyć liczbę lotów izraelskich linii „el-Al" do Kairu z trzech do czterech tygodniowo. Oba kraje zaprezentują sobie nawzajem wystawy o swoich osiągnięciach w dziedzinach przemysłu, rolnictwa i kultury".

Zawarcie tego porozumienia przez prezydenta Izraela, który w izraelskim systemie politycznym jest głową państwa, ale bez uprawnień wykonawczych, spełniając tylko funkcje reprezentacyjne, jest pewnym zaskoczeniem dla obserwatorów. Jednocześnie sami obserwatorzy wskazują, że wszystko wyjaśnia wypowiedź prezydenta Sadata na środowej konferencji prasowej. Oświadczył on mianowicie, że nie zamierza „mieszać" sprawy stosunków dwustronnych z kwestią tzw. autonomii administracyjnej dla Palestyńczyków mieszkających na ziemiach arabskich pod zaborem izraelskim, o której również mówią układy separatystyczne z Camp David, ale która jest od kilkunastu miesięcy przedmiotem bezowocnych rozmów Kairu i Tel-Awiwu.

(PAP)

Nadzwyczajny zjazd SDP

W Warszawie obraduje nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Delegaci — przedstawiciele środowiska dziennikarskiego z całego kraju rozpoczęli debatę nad kluczowymi zadaniami dziennikarskimi wynikającymi z ewolucji wydarzeń społecznych, politycznych i gospodarczych w naszym kraju, nad powinnościami dziennikarzy w spełnianiu jakże odpowiedzialnych funkcji — rzetelnego informowania i oświetlania zachodzących przeobrażeń.

Celem zjazdu jest również zastanowienie się nad dokonaniem zmian w dotychczasowym modelu funkcjonowania organizacji dziennikarskiej.

Pierwsza część obrad wypełniło wybranie komisji zjazdowych — m. in. statutowej oraz uchwał i wniosków.

Delegaci udzielili ustępującemu Zarządowi Głównemu SDP absolutorium odnośnie działalności finansowo-gospodarczej.

Do udziału w zjeździe zaproszono przedstawicieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, Federacyjnego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji oraz NSZZ „Solidarność" — „Mazowsze". (PAP)

„Panorama Racławicka" czeka na prace konserwatorskie w Warszawie

Losy „Panoramy Racławickiej" budzą zainteresowanie szerokich kręgów społeczeństwa. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP, gigantyczne płótno, mające 15 m wysokości i 120 m długości, o powierzchni 1800 m kw., znajduje się w bardzo złym stanie, do czego doprowadziło jego przechowywanie w niedopuszczalnych warunkach. Z całą pewnością, istnieje konieczność przeniesienia malowidła na inne płótno, a także zrekonstruowania dużych, bezpowrotnie zniszczonych fragmentów. W sumie, wymagać to będzie zakrojonych na 2—3 lata prac konserwatorskich.

Wstępne prace już podjęto; przygotowuje się najlepsze materiały takie jak wosk, werniksy i takie same farby, jakich użyli autorzy dzieła — Jan Styka i Wojciech Kossak. Jak wynika z pozostawionych przez nich zapisków, do namalowania „Panoramy" zużyli oni ok. tony farb.

W trosce o zapewnienie „Panoramie" lepszych warunków przechowywania Ministerstwo Kultury i Sztuki podjęło decyzję przetransportowania dzieła z Wrocławia do Warszawy. Jest ono obecnie w Zamku Warszawskim, w pomieszczeniach o odpowiedniej temperaturze i wilgotności.

Niełatwą sprawą było znalezienie odpowiedniego obiektu, w którym dokonywać się będzie konserwacji. Wchodziły w grę m. in. rotunda we Wrocławiu, nie wykorzystywany cyrk na Powiślu w Warszawie, stara gazownia miejska w stolicy. Żaden z nich nie spełniał niezbędnych wymogów. Ostatecznie, wybrano salę dawnego kina „Orzeł" na Młocinach, będącego własnością Huty „Warszawa". Przeprowadzane są tam w tej chwili prace remontowe.

Nad przywróceniem dawnej świetności „Panoramie Racławickiej" trudzić się będzie zespół specjalistów z PP „Pracownie Konserwacji Zabytków". (PAP)

Z procesu K. Tyrańskiego

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora „Minexu" Kazimierza Tyrańskiego w dalszym ciągu składają zeznania świadkowie.

Wczoraj zeznawał m. in. dyrektor ekonomiczny „Minexu" w latach 1968—71 — Ryszard C. W swoich zeznaniach opowiedział on m. in. o wizycie jaką złożyła w jego mieszkaniu w 1969 r. T. Tyrańska. Mówiła ona wówczas o różnych sprawach związanych z jej mężem twierdząc, że boi się o niego. T. Tyrańska powiedziała wówczas, że w czasie, gdy jej mąż był dyrektorem Technikum Budowlanego w Warszawie, załatwiał za pieniądze matury oraz, że znalazła przypadkowo w mieszkaniu kilka tysięcy dolarów. Mąż twierdził, że należą one do jego matki. Z powodu tej rozmowy K. Tyrański miał później pretensje do świadka i stosunki między nimi uległy pogorszeniu. Świadek opowiedział też o prowadzonych przez niego w końcu lat sześćdziesiątych negocjacjach z austriackimi firmami. Dotyczyły one dostaw magnezytu do Polski. Wykorzystując istniejące możliwości wynegocjowano wówczas kilkunastoprocentową obniżkę ceny, przy czym Austriacy usilnie nalegali na ścisłe zaznaczenie w kontrakcie, że jest to cena, która nie może później ulec zmianie. Jak później powiedział jeden z austriackich handlowców, przyczyną ich nalegania było to, że poprzednio udzielali 2-procentowego rabatu. Po powrocie do kraju świadek powiedział o tym K. Tyrańskiemu, który stwierdził, że jest to absolutnie niemożliwe.

W poprzednich dniach zeznania złożyło kilkunastu świadków, a dotyczyły one m. in. spraw związanych z otrzymaniem przez K. Tyrańskiego prezentów od szwedzkich handlowców w postaci 250 tys. dolarów oraz samochodu BMW, jak również mechanizmu udzielania opustów od cen eksportowanych przez „Minex" towarów. (PAP)

Udana akcja ratownicza w Kopalni „Staszic"

W dniu 29 bm. o godzinie 9.25 w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic" w Katowicach nastąpił zawał skał zalegających nad chodnikiem węglowym, prowadzonym w pokładzie 407 na poziomie 550 metrów. Zawał spowodował odcięcie znajdujących się w przodku chodnika 13 górników, w tym 2 sztygarów.

W rezultacie natychmiastowej akcji ratowniczej wszystkich ludzi wyprowadzono ze strefy zagrożenia. 12 osób nie odniosło żadnych obrażeń, natomiast górnik — Henryk Bielecki z lekkimi obrażeniami znajduje się w szpitalu górniczym w Katowicach-Ochojcu pod troskliwą opieką lekarzy.

(PAP)

Wyrok Sądu Rejonowego w Świnoujściu

Sąd Rejonowy w Świnoujściu ogłosił 29 bm. wyrok w sprawie obywatela austriackiego, mieszkańca Wiednia Johanna Rathauschera lat 24, oskarżonego o usiłowanie nielegalnego wywiezienia do Szwecji — przez terytorium Polski — obywatelki NRD Heidrun Annelise K. i jej syna 10-letniego Jana.

W czasie odprawy celno-paszportowej prowadzonej w Świnoujściu, w miejscowej bazie promowej, przed odpłynięciem jednego z promów, w samochodzie „Citroen-combi" prowadzonym przez J. Rathauschera znaleziono — w specjalnie skonstruowanej skrytce — ukryte dwie osoby. Byli to obywatele NRD — Heidrun Annelies K. oraz jej syn 10-letni Jan.

Ustalono, że J. Rathauscher miał otrzymać 25 tys. szylingów oraz zwrot poniesionych kosztów za przemyt tych ludzi. Do procederu tego namówił go niejaki Kurt poznany w Wiedniu, który dostarczył oskarżonemu specjalnie skonstruowany samochód.

J. Rathauscher zjawił się w Zielonej Górze przed hotelem „Polan", gdzie oczekiwała na niego Heidrun Annelies K. i jej syn. Z Zielonej Góry w trójkę udano się do Świnoujścia. Przed Świnoujściem Heidrun Annelies K. i jej syn zostali ulokowani w skrytce.

J. Rathauscher skazany został na 2 lata pozbawienia wolności oraz przepadek samochodu, którym usiłował przemycić ludzi. Annelies K. i jej syn Jan zostali wcześniej przekazani odpowiednim władzom NRD.

(PAP)

Dwukrotny morderca skazany na śmierć

Sąd Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. skazał na karę śmierci 39-letniego Stanisława Wojtasia. W październiku 1979 r. w Mariankach, gm. Krzeszyce zamordował on 76-letnią Józefę P. i następnie dokonał rabunku ok. 7 tys. zł; było to już drugie zabójstwo S. Wojtasia — za poprzednie odbył karę 14 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd — stwierdzając działanie w warunkach recydywy — nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących i orzekł najwyższy wymiar kary. Jest to pierwszy przypadek orzeczenia kary śmierci w 5-letniej historii Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. (PAP)

Austriackie wyróżnienie literackie dla J. Domagalika

Austriackie ministerstwo oświaty i sztuki opublikowało komunikat o przyznaniu 7 nagród w dziedzinie literatury dziecięcej i młodzieżowej. Nagrodę główną w dziale książek dla młodzieży otrzymała przetłumaczona na język niemiecki książka Janusza Domagalika pt. „Zielone kasztany". Książka ukazała się w br. w Austrii nakładem wydawnictwa Jugend und Volkswerlag, które zakupiło 3 tytuły polskie do rozpowszechniania w tym kraju. Nagrodę otrzymał również tłumacz książki, Oskar Jan Tauschinski.

Należy podkreślić, iż jest to już druga książka Janusza Domagalika udostępniona młodzieży austriackiej. Uprzednio to samo wydawnictwo wydało jego książkę „Koniec wakacji", która swego czasu również została wyróżniona państwową nagrodą literacką w Austrii. (PAP)

Wczoraj w Gdańsku

Podpisanie porozumienia w branży budownictwa

Wczoraj rano po całonocnej burzliwej, a chwilami wręcz dramatycznej, dyskusji między przedstawicielami Krajowej Komisji Koordynacyjnej Budownictwa NSZZ „Solidarność" a przedstawicielami resortu budownictwa i materiałów budowlanych z ministrem **Edwardem Barszczem** podpisany został protokół porozumienia. Oto treść komunikatu opracowanego po zakończeniu rozmów:

W wyniku trwających od 15 września 1980 r. rozmów w Gdańsku i Warszawie między ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych a Krajową Komisją Koordynacyjną Budownictwa przy NSZZ „Solidarność" podpisany został w dniu 29 października 1980 r. protokół porozumienia, obejmujący 35 postanowień i 3 załączniki. Reguluje on kompleksowo sposób realizacji podstawowych postulatów płacowych, socjalnych, ekonomicznych i modelowo - organizacyjnych. Dotyczy zarówno pracowników resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych jak i pracowników innych resortów gospodarczych, zatrudnionych w oparciu o przepisy Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa. Porozumienie ustala zakres, terminy i zasady kontroli podpisanego protokołu. Zawarty protokół porozumienia obowiązuje od dnia 1 października 1980 r. Zostanie on przekazany właściwym resortom, zjednoczeniom i przedsiębiorstwom. Wyrażając zadowolenie z zawartego poro-

● Dokończenie na str. 2

Kolejne rozmowy w resorcie kultury

Od wtorku trwały w Gdańsku rozmowy branżowe na temat realizacji postulatów, wysuniętych przez wybrzeżowe środowiska tworzące i upowszechniające kulturę, w tym także przez tych pracowników, którzy zrzeszeni są w NSZZ „Solidarność". Wczoraj odbyły się dwa takie spotkania. Jak już informowaliśmy, na czele komisji prowadzącej te rozmowy stał wiceminister kultury i sztuki, **Józef Fajkowski**.

W pierwszym ze spotkań udział wzięli działacze wybrzeżowego ruchu społeczno-kulturalnego. Na wstępie przedstawiono trzy grupy zagadnień, które wysunęła Wojewódzka Rada Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych. Uznała ona za konieczne zorganizowanie ogólnopolskiego zjazdu stowarzyszeń, który określiłby obecne cele i zadania tego ruchu; za niezbędne uznała także umożliwienie prowadzenia szerokiej działalności wydawniczej przez stowarzyszenia; trzeci postulat dotyczył przydziału lokali na siedziby towarzystw.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, głos zabrali przedstawiciele: Towarzystwa Przyjaciół Gdańska, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Towarzystwa Przyjaciół Centralnego Muzeum Morskiego, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Stowarzyszenia Marynistów Polskich, Towarzystwa Miłośników Ziemi Kociewskiej, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, Koła Starych Gdynian i Towarzystwa Szopenowskiego. Rozmowa ta była znakomitą okazją dla przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki do zapoznania się z wieloma aspektami życia kulturalnego, zarówno w Trójmieście, jak i na terenie województwa gdańskiego. Stanowiła też ona długą listę potrzeb, braków i zaniedbań w tej dziedzinie.

Mówiono zarówno o sprawach natury ogólnej, jak i szczegółowych. Podkreślano, że właśnie Gdańsk powinien nieść odnowę polityki kulturalnej. Należy zatem określić rangę Gdańska w kulturze Polski — wiąże się to z wieloma tak istotnymi problemami, jak sprawa decentralizacji w zarządzaniu, planami na przyszłą pięciolatkę czy wreszcie z określeniem kryteriów merytorycznych dla rozwoju wszelkiej twórczości i działalności kulturalnej. Wskazywano także na potrzebę ciągłego budowania i pogłębiania świadomości historycznej, na akcentowanie naszego kaszubsko-pomorskiego rodowodu.

W drugim z wczorajszych spotkań udział wzięli pracownicy wybrzeżowych muzeów. Na wstępie, przedstawiciele NSZZ „Solidarność" wyrazili pogląd, że władze resor-

● Dokończenie na str. 2

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego zakończył obrady

Po całonocnych obradach rano 29 bm. zakończył się XII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego.

W ramach dyskusji głos zabrał wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Zdzisław Grela**. Poinformował on zebranych o pracach resortu dotyczących spraw socjalno-bytowych załóg. Stwierdził, że zostanie przyspieszona regulacja płac pracowników biur projektowych i jednostek naukowo-badawczych; wejdzie ona w życie już 1 listopada br. Podkreślił również, że do końca grudnia br. zostaną zakończone prace nad projektem Karty Budowlanych, a na początku przyszłego roku będzie ona poddana pod powszechną dyskusję załóg. Pracownikom budowlano-montażowym i transportowo-sprzętowym resortu budownictwa zostaną przyznane podwyżki płac. Wiceminister Grela oświadczył, że jednolity układ zbiorowy dla całej spółdzielczości mieszkaniowej zostanie opracowany w I kwartale przyszłego roku.

Związek przybrał nazwę: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. W wyniku wyborów nowych władz przewodniczącym ZG związku został **Henryk Fidecki**.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMiGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura minimalna 3—5 stopni Celsjusza, maksymalna 7—9 st. C., wiatry, północno-zachodnie do północnych, dość silne i silne w porywach bardzo silne. (k)

Obradowali aktywiści FJN z województwa gdańskiego

Aktywiści Frontu Jedności Narodu z wielu miejscowości woj. gdańskiego obradowali wczoraj nad aktualnymi problemami naszej sytuacji polityczno-gospodarczej na posiedzeniu Prezydium WK FJN. Przedmiotem ich zainteresowania był także aktualny stan realizacji kilku tysięcy postulatów, skierowanych do władz terenowych – tych jest zdecydowanie mniej – oraz do władz centralnych. Informacji udzielali i odpowiadali na pytania aktywistów FJN wicewojewoda dr **Adam Langer** oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania mgr **Wojciech Krzyżanowski.**

Po ogólnej dyskusji aktyw FJN nakreślił najważniejsze kierunki swego działania.

(sa)

Wojna iracko-irańska

Agencja France Presse powołując się na źródła bejruckie informuje, że do Iraku udała się grupa 1500 ochotników libańskich, głównie z proirackiego skrzydła tamtejszej partii BAAS. Wezmą oni udział w walkach przeciwko Iranowi.

Agencja Associated Press informuje, że irackie samoloty były widziane po raz pierwszy od początku wojny w rejonie świętego miasta Kum.

Jak donosi ze Sztokholmu agencja France Presse, ajatollah Chalkhali oświadczył w wywiadzie dla radia szwedzkiego, że zakładnicy amerykańscy mogliby zostać uwolnieni jeszcze przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych. „Pragniemy — powiedział Chalkhali — aby zakładnicy zostali zwolnieni przed wyborami, gdyż teraz Carter może się okazać najbardziej wspaniałomyślny"

* * *

Wczoraj w Nowym Jorku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie konfliktu irańsko-irackiego. Nowym dokumentem, jaki został przedłożony radzie jest list irackiego ministra spraw zagranicznych, Saaduna Hamadiego do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

W dokumencie tym stwierdza się, że Irak nie żywi roszczeń terytorialnych wobec Iranu i jedynym celem podjętej akcji militarnej będącej następstwem irańskiego ostrzeliwania irackich miast i posterunków granicznych było przywrócenie suwerennych praw Iraku na wschodnim brzegu Szatt-el-Arab.

Zabierając głos delegat radziecki, amb. Oleg Trojanowski, który w bieżącym miesiącu jest przewodniczącym rady, podkreślił, że konflikt irańsko-iracki budzi wielkie zaniepokojenie wszystkich prawdziwych przyjaciół obydwu narodów, w tym zwłaszcza Związku Radzieckiego.

(PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

Od 2 listopada trwać będą rozpoczęte 28 bm. Koszalińskie Dni Informatyki. Odbędzie się wiele imprez popularyzujących korzyści ze stosowania elektronicznych systemów obliczeniowych w różnych gałęziach gospodarki.

Podpisanie porozumienia w branży budownictwa

● **Dokończenie ze str. 1**

zumienia strony są przeświadczone, że przyczyni się ono do poprawy klimatu zaufania wśród załóg pracowniczych, stanie się podstawą dążeń do wzmożenia efektywniejszej pracy.

Ten ważny komunikat, dotyczący około 2-milionowej rzeszy ludzi zatrudnionych w budownictwie w naszym kraju, podpisali w imieniu Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" **Florian Wiśniewski** oraz minister budownictwa i materiałów budowlanych **Edward Barszcz.**

Po podpisaniu protokołu porozumienia przez członków Komisji Koordynacyjnej, reprezentującej praktycznie wszystkie większe środowiska budowlane w całym kraju, Florian Wiśniewski podziękował uczestnikom rozmów za włożoną pracę, wytrwałość i dążenie do osiągnięcia porozumienia. – Spędziliśmy na rozmowach – powiedział on m. in. łącznie 108 godzin, ale najważniejsze, że uzgodniliśmy stanowiska i protokół został podpisany. Również minister Edward Barszcz serdecznie podziękował zebranym, wyrażając w krótkim wystąpieniu nadzieję, że teraz zacznie się w budownictwie okres wydajnej i solidnej pracy. Głos zabrał także przedstawiciel budowlanych z Katowic, który wyrażając zadowolenie z pomyślnego zakończenia rozmów i podpisania protokołu przekazał prawie 16 tysięcy złotych zebranych przez budowlanych z Tych na budowę pomnika stoczniowców poległych w 1970 roku.

SL

Ogólnopolski zjazd przedstawicieli instytucji geodezyjnych w Gdańsku

W dniach 27–28 października 1980 roku odbył się w Gdańsku ogólnopolski zjazd przedstawicieli instytucji geodezyjnych, mający na celu koordynację i ujednolicenie ruchu związkowego pracowników instytucji, zatrudniających geodetów.

Zjazd, odbywający się z inicjatywy wcześniej powstałej Tymczasowej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Geodezji, działającej w ramach NSZZ „Solidarność", postawił sobie za cel: utworzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Geodezji, reprezentującej interesy wszystkich pracowników geodezji w kraju; przedłożenie postulatów pracowniczych i resortowych, które byłyby przedmiotem uzgodnień z komisją międzyresortową.

W kraju zatrudnionych jest około 40 tys. pracowników geodezji i kartografii, którzy rozproszeni są w szeregu instytucji, należących do niemal wszystkich resortów. Przeważająca liczba to pracownicy Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Budownictwa. Objęcie ich wszystkich działalnością związkową jest w tej sytuacji ogromnie trudne i nie powiodło się dotąd, mimo iż wiele trosk, kłopotów i dolegliwości jest identycznych dla całej branży. Wymieńmy tu choćby sprawy płacowe, choroby zawodowe, przepisy bhp, układy zbiorowe itp.

W nurcie „Solidarności" dopatrują się geodeci historycznej dla siebie szansy utworzenia własnego związku, który reprezentowałby interesy tej specyficznej, a jakże ważnej społecznie i gospodarczo grupy zawodowej.

Problemy pracowników łączności

Wczoraj w siedzibie Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku rozpoczęło się drugie spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność" pracowników łączności ze wszystkich dziesięciu okręgów DOPiT pod przewodnictwem **Janusza Jachnickiego** oraz zespołu Ministerstwa Łączności, któremu przewodniczył podsekretarz stanu **Stanisław Wyłupek.**

We wspólnym komunikacie wstępnym ogłoszonym przed rozpoczęciem spotkania strony ustaliły, że obrady będą transmitowane „na żywo" do wszystkich okręgów oraz jednostek organizacyjnych resortu łączności z Trójmiasta.

Strony uznały wzajemne pełnomocnictwa do przygotowania projektu porozumienia ministra łączności z NSZZ „Solidarność" pracowników łączności, zgodnie z porozumieniem gdańskim z dnia 31 sierpnia 1980 r.

Tematyka rozmów przewidywała rozpatrzenie problemów podwyżek płac w jednostkach resortu łączności, realizacji najpilniejszych wniosków i postulatów załóg oraz ustalenie form i zakresu współpracy w dziedzinie rozwoju łączności. Postulaty w tych sprawach zostały przekazane resortowi podczas pierwszego spotkania, które odbyło się w dniach 17 i 18 bm.

W trakcie wczorajszego spotkania nie osiągnięto porozumienia w sprawie wstępnego punktu, od którego załatwienia NSZZ „Solidarność" uzależnia kontynuację rozmów, tj. ustalenia wysokości podwyżek płac. NSZZ „Solidarność" stwierdza, że pracownicy łączności należą do grupy najniżej uposażonych, postuluje wprowadzenie z dniem 1 września br. dodatku do dotychczasowego wynagrodzenia zasadniczego: zarabiającym do 3 tys. zł – 900 zł, przy wynagrodzeniu do 3600 zł – 800 zł, do 5 tys. zł – 700 zł, zaś powyżej 5 tys. zł – dodatku 500 zł. Natomiast przedstawiciele resortu zaproponowali podwyżkę ogólną w wysokości 500 zł na osobę, a w sprawie pokrycia różnicy (ok. 350 zł) do żądanej wysokości za powiedzieli wystąpienie do rządu.

Ponieważ w trakcie wielogodzinnej dyskusji nie doszło do uzgodnienia stanowisk, ogłoszony wspólny komunikat z obrad zapowiada kontynuowanie rozmów dziś o godz. 12. W razie nieprzyjęcia przez resort postulatów płacowych, Komitet Porozumiewawczy NSZZ „Solidarność" pracowników łączności zastrzegł sobie prawo podjęcia stosownych decyzji.

E. M.

Realizacja postulatów pracowników branży rybnej

29 bm. w Szczecinie zostało podpisane porozumienie między zespołem porozumiewawczym komisji robotniczych i komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność" przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych Zjednoczenia Gospodarki Rybnej z branżową komisją rządową. Zespołowi porozumiewawczemu komisji robotniczych i komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność" przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych Zjednoczenia Gospodarki Rybnej przewodniczył **Franciszek Zegarski** – przedstawiciel Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie, branżowej komisji rządowej **Tadeusz Nesterowicz** wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

Podpisany dokument zawiera 236 postulatów i wniosków. Dotyczą one m. in. budownictwa okrętowego, problemów płacowych i socjalnych, funkcjonowania floty łowczej i rybackiej floty transportowej, programowania rozwoju gospodarki rybnej, przetwórstwa, budownictwa dla branży rybnej.

W postanowieniach końcowych stwierdza się m. in., że minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej powoła branżową komisję mieszaną, której zadaniem będzie czuwanie nad realizacją ustaleń porozumienia.

Zespół porozumiewawczy zaapelował do wszystkich pracowników o podjęcie wszelkich starań zmierzających do poprawy efektów społecznych i gospodarczych przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych Zjednoczenia Gospodarki Rybnej.

(PAP)

Spotkanie naukowców NSZZ „Solidarność" z wiceministrem nauki

Wczoraj w budynku Politechniki Gdańskiej odbyło się spotkanie konsultacyjne członków Komisji Gdańskiego Środowiska Naukowego NSZZ „Solidarność" z wiceministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki **Tomaszem Biernackim.** Komisja ta jest upoważniona do prowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu.

Postulowano jak najszybsze spotkanie z Komisją Rządową, ustalając ostateczny termin na dzień 5 listopada. Przedmiotem negocjacji będą sprawy dot. ustalenia trybu i harmonogramu prac w zakresie uporządkowania w sposób kompleksowy ustawodawstwa, obejmującego całokształt polskiej nauki oraz trybu i terminów wprowadzenia jednolitego i prostego systemu płac pracowników nauki. Omawiane będą również zagadnienia dot. rekompensat finansowych, zgodnie z porozumieniem gdańskim.

now

Wizyta na platformie „Petrobaltic"

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika")

Wczoraj, dzięki uprzejmości dyrektora naczelnego Wspólnej Organizacji Poszukiwań Naftowych na Morzu Bałtyckim, mgr. inż. **Ryszarda Łabusia,** grupa dziennikarzy polskich miała niecodzienną okazję złożyć helikopterową wizytę na posadowionej w odległości ok. 16 km na północ od Rozewia geologiczno-poszukiwawczej platformie wiertniczej **„Petrobaltic".**

Jak już informowaliśmy w bezpośredniej relacji z morza, platforma przeholowana została i posadowiona na miejscu pierwszego odwiertu 16 lipca br. Po sprawdzeniu wszystkich urządzeń, dostarczeniu z lądu niezbędnych materiałów i osprzętu, 29 lipca rozpoczęto wiercenia. Polsko-radziecko-enerdowska załoga pracuje od tej pory rytmicznie, bez jakichkolwiek zakłóceń i awarii. Liczy ona przeciętnie 62–64 osoby i w jej skład wchodzą wiertnicy, geolodzy, marynarze oraz służba hotelowa.

Platforma „Petrobaltic" stoi na trzech podporach na głębokości 31,5 metra, a odległość pontonu od lustra wody wynosi aktualnie 11,5 m. Łączność platformy z lądem zabezpieczają dwa potężne holowniki zaopatrzeniowe – „Granit" i „Bazalt" oraz dwa helikoptery typu MI-8, których głównym zadaniem jest wymiana załóg. Platforma posiada oczywiście stałą łączność radiową i teleksową z bazą lądową i dyrekcją przedsiębiorstwa w Gdańsku.

Morscy górnicy pracują bardzo intensywnie. Do dnia wczorajszego – jak nas poinformował kierownik platformy, mgr inż. **Edward Kotylak** – wykonali odwiert na głębokość 2569,5 metra. Używając wierteł widiowo-diamentowych przebijają się przez najtwardszą w karbonie warstwę skał kwarcytowych. Gdy pokonają tę przeszkodę, powinni natrafić na piaskowiec, w którym b y w a j ą złoża ropy naftowej. Bywają, co nie znaczy, że z całą pewnością akurat w tym miejscu będą. Morscy górnicy mają nadzieję zakończyć swój pierwszy odwiert na głębokości ok. 3 tys. m.

Na platformie panuje doskonała atmosfera, bezawaryjnie działają wszystkie skomplikowane systemy platformy, w szczególności zaś zwraca się nieustanną uwagę na bezpieczeństwo pracy. Pod tym względem jest ona wyposażona w poczwórny system bezpieczeństwa na wypadek nie spodziewanej erupcji ropy. Załoga chciałaby zakończyć całkowicie wykonanie pierwszego odwiertu przed nastaniem zimy, kiedy to platforma „Petrobaltic" zostanie na powrót przeholowana do Portu Północnego, aby dokonać niezbędnej konserwacji, gwarancyjnego przeglądu urządzeń i usunięcia niezbędnych usterek.

JAN FIEBIG

Kolejne rozmowy w resorcie kultury

● **Dokończenie ze str. 1**

towe w ogóle nie zauważają istnienia ich związku, a przecież należy do niego przeszło połowa pracowników placówek muzealnych. Aby nie być gosłownym podano takie przykłady, jak fakt, iż na październikowy zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, który decydować miał o wielu zasadniczych sprawach dla tego pionu upowszechnia nia kultury, nie zaproszono przedstawicieli „Solidarności". Z tym samym związkiem spotkał się przed paroma dniami minister kultury i sztuki, także bez udziału reprezentantów „Solidarności".

A przecież „Solidarność" istnieje i gdyby ją dostrzegać, mniej byłoby niepotrzebnych nikomu napięć. „Nic o nas bez nas" – to hasło w lapidarny sposób wyraża sens wystąpień przedstawicieli „Solidarności".

Jednym z ważniejszych punktów obrad były sprawy płacowe. W związku ze stanowiskiem KKP i Prezydium gdańskiego MKZ NSZZ „Solidarność" z dnia 28 bm., które w punkcie 6 żąda zmiany uchwały Rady Ministrów nr 80/81 (dotyczy ona ogólnej puli na podwyżki tzw. pierwszego etapu), gdańscy muzealnicy nie wyrazili zgody ani na wysokość, ani na termin wprowadzenia do realizacji tzw. dodatku drożyźnianego. Suma 700 zł, która obowiązywałaby od 1 listopada została odrzucona. Stawiają oni postulat 800 zł na osobę, przy czym ogólna suma na podwyżkę przekazana ma zostać każdemu z zakładów pracy i dzielona ma być przez załogi zgodnie z odczuciem sprawiedliwości społecznej.

Podkreślano także, że nie tylko chodzi tu o pieniądze. Przede wszystkim o poszanowanie wspólnie przyjętych porozumień i o prawidłową interpretację porozumienia gdańskiego z 31 sierpnia br.

(az)

SPORT

W I lidze piłkarskiej

Cenne zwycięstwo Ark[ii] 3:2 nad Górnikiem Zabrz[e]

Po słabym występie I-ligowym piłkarzy **gdyńskiej Arki** w niedawnym meczu ze Stalą z niepokojem oczekiwaliśmy wczoraj na informacje z Zabrza, gdzie gdynianie grali **z Górnikiem.** I tu wielka i miła dla nas niespodzianka: **Arka wygrała 3:2 (1:2).** Bramki zdobyli — dla ARKI: **Korynt** w 36 i 77 min. oraz **Krzewicki** w 57 min.; dla GÓRNIKA: **Socha** w 24 min. i **Zalastowicz** w 41 min.

Arka zagrała w następującym składzie: **Czyżniewski, Możejko, Szewczyk, Bieliński, Pietrzykowski, Dybicz, Makurat, Klein (od 47 min. Kupcewicz), Miszewski, Korynt, Krzewicki.**

Spotkanie stało **na dość dobrym poziomie** i prowadzone było w szybkim tempie. **Gdynianie lepiej wytrzymali mecz kondycyjnie,** stąd też do nich należała druga połowa, w której nie tylko nadrobili straty, ale w 77 min. zdobyli zwycięskiego gola, kiedy **Korynt** podał do **Możejki,** ten poszedł skrzydłem, dośrodkował i **Korynt** z bliska strzelił nie do obrony.

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: **Widzew — Wisła 1:1 (1:1), Szombierki — Lech 2:1 (2:0), Śląsk Wrocław — Odra Opole 3:2 (1:1), Legia — Ruch 4:0 (1:0).**

Mecze: Zawisza Bydgoszcz — Zagłębie Sosnowiec, Stal Mielec — ŁKS, Bałtyk — Motor — przełożono na 5 listopada.

1.	Widzew	19:5
2.	Legia	15:9
3.	Szombierki	15:9
4.	Wisła	13:11
5.	Arka	13:11
6.	Zawisza	13:9
7.	Bałtyk	13:9
8.	Stal	12:10
9.	Motor	12:10
10.	Ruch	12:12
11.	Śląsk	10:14
12.	Zagłębie	9:13
13.	ŁKS	8:14
14.	Lech	8:16
15.	Górnik	8:16
16.	Odra	6:18

Arka gra ze Śląsk[iem] a Lechia z Arko[nią]

Po środowej kolejce [...] klasy piłkarze nie będą [...] dużo odpoczynku, gdyż [...] niedziele rozegrają kolej[ne] [me]cze mistrzowskie. Odbęd[zie się] jednak tylko 7 spotkań [...] mecz Motoru Lublin z [Wid]zewem Łódź przełożono ze [wzglę]du na rewanżowy mecz [...] z Juventusem.

Jeśli chodzi o wybrz[eżowe] zespoły, to Arka gra [w nie]dziele u siebie (godz. [...]) [ze] Śląskiem Wrocław. [...] przed tygodniem gdynia[nie by]liby zdecydowanym faw[orytem] ale po niefortunnym me[czu ze] Stalą nic nie wiadomo. [...] znów po środowej wygr[anej z] Górnikiem akcje gdynian [...]sły.

Zespół Bałtyku na[...] wyjeżdża na trudny m[ecz z] Ruchem do Chorzowa.

W II lidze gdańska [Lechia] zmierzy się w niedzielę [...] 11) ze szczecińską Arkonią [...] tomiast Stoczniowiec wy[jeżdża] do Stali Stocznia Szczec[in].

Centralna liga juniorów w koszykówce

W piątej kolejsce rozgrywek centralnej ligi juniorów starszych w koszykówce, drużyny z gdańskiego okręgu dwukrotnie wygrały i dwukrotnie przegrały swoje spotkania. I tak **Start Gdynia** pokonał w Toruniu **Wisłę 79:68, Spójnia Gdańsk** odniosła pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach z Pogonią Szczecin 82:67 i przegrała ze Spójnią Stargard 71:83. Również przegrali koszykarze **Wybrzeża** w wyjazdowym meczu w Ostrowiu z miejscową Stalą 61:82. W innych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: AZS Poznań — AZS Toruń 88:118, Lech Poznań — Astoria Bydgoszcz 85:79 i Noteć Inowrocław — AZS Koszalin 49:118.

1. Stal	9	423—365	
2. AZS Toruń	8	424—326	
3. Lech	8	382—331	
4. Spójnia Star.	7	306—278	
5. AZS Koszalin	6	307—257	
6. Start	6	325—309	
7. Astoria	6	304—293	
8. Wybrzeże	6	274—298	
9. Spójnia Gd.	6	344—391	
10. Wisła	5	276—291	
11. AZS Poznań	5	315—359	
12. Noteć	5	229—336	
13. Pogoń	4	229—254	

(T. C.)

3:0 z Franc[ją] polskiej młodzi[eży]

W międzypaństwowym [me]czu piłkarskim młod[zieżo]wych reprezentacji P[olski i] Francji, rozegranym w [...]sku, zwyciężyła Polska [3:0] (1:0). Bramki zdobyli: K[rzysz]tof Baran (29 min), [...] Walczak (65 min) oraz [Kazi]mierz Buda (66 min.)

Obserwujący mecz [tre]ner kadry narodowej [...] Kulesza powiedział: [...] dobry mecz, prowadzo[ny w] szybkim tempie. Wyr[óżniam] Rzepkę, Barana i W[alczaka] — za ofensywność i do[brą] tykę oraz współdziałan[ie na] boisku. Szkoda, że mus[iał o]puścić boisko Janikowski.

Trener kadry młodzi[eżowej] Waldemar Obrębski wy[różnił] także trzech wymienio[nych] wyżej zawodników oraz [...] na Geszlechta, stwierdz[ając] że, że nie zawiedli go w [...] drużynie zawodnicy.

Telegraficzn[ie]

W meczu eliminacy[jnym] MS w grupie II Francja [pokona]ła Irlandię 2:0.

Aktualna tabela gru[py]:

1.	Irlandia	5:3
2.	Francja	4:0
3.	Belgia	1:1
4.	Holandia	0:2
5.	Cypr	0:4

* *

Piłkarze nowojorskie[go Cos]mosu rozegrali we [...] przedostatni mecz swe[go euro]pejskiego tournée. Ty[m razem] w Rzymie Cosmos prz[egrał z] drugoligowym zespołem [...] kim Lazio Rzym 3:4.

Ostatni mecz Cosmos[u ro]zgra dziś w Portugalii [...] Porto. Będzie to pożeg[nalny] występ Franza Beckenbauera w drużynie nowojorskiej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 października 1980 roku zmarł

JAN ZAWALSKI

były, wieloletni, zasłużony pracownik Zakładu Robót Wiertniczych w Gdańsku.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz pracownicy Kombinatu Geologicznego „Północ" Zakładu Robót Wiertniczych w Gdańsku.

K-8271

W dniu 27 października 1980 roku zasnął w Bogu opatrzony sakramentami świętymi nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

ANTONI ZDROJEWSKI

Hallerczyk, ps. „Adam Zagłoba".

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 30 października 1980 roku o godz. 8.30 w kościele „Gwiazda Morza" w Sopocie.
Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 13.00 z kaplicy cmentarza Katolickiego w Sopocie.
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

G-25930

Dnia 27. 10. 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 82 lat

ś. † p.

MARIA MIRSKA

była działaczka Polonii gdańskiej, gospodyni ochronki w Wolnym Mieście Gdańsk-Orunia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 31. 10. 1980 roku o godz. 13.00 w kościele Św. Ignacego w Gdańsku-Oruni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu przykościelnym.

RODZINA.

G-25943

Dnia 25 października 1980 roku zmarła

HALINA GLISZCZYŃSKA

długoletnia, wzorowa i ceniona pracownica Oddziału Produkcji Piekarskiej „Społem" WSS w Gdańsku.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:
dyrekcja, rada zakładowa OPP, koleżanki i koledzy z oddziału.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 października (czwartek) o godz. 13.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

K-8266

Koledze Witoldowi Szydłowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
koledzy z zakładu pracy

G-25904

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 10. 1980 roku, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, odeszła od nas nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i babcia

ś. † p.

ANNA KRÓL

przeżywszy lat 44

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w kościele Św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu w dniu 31. 10. 1980 roku o godz. 7.30.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 na cmentarzu w Gdańsku-Łostowicach.
Pogrążona w smutku

RODZINA.

G-25996

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1980 roku po ciężkich i długich cierpieniach zasnął w Panu, nasz kochany syn, brat, wujek i szwagier

ś. † p.

JERZY PLATA

lat 41

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Rumi-Janowie do kościoła Najświętszej Marii Panny w Rumi nastąpi dnia 30 października 1980 roku o godz. 11.30, gdzie odprawiona zostanie msza św. za duszę Zmarłego.
Po mszy nastąpi pogrzeb na cmentarzu w Rumi-Janowie,
o czym powiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

S-9990

Dnia 28 października 1980 roku zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW PRECZ

lat 69

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 października 1980 roku o godz. 9.00 w kościele Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowej,
po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny, miejscowy.
Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

S-9984

Kol. Leszkowi Zdrojewskiemu

wyrazy współczucia i żalu z powodu zgonu

OJCA ANTONIEGO

składają:
Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Gdańska i współpracownicy biura TPG

K-8265

Koleżance Danucie Jaźwińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
dyrekcja, rada zakładowa, KZ PZPR, koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Gdańsku

K-8243

Koleżance Barbarze Studzienieckiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

oraz

koleżance Danucie Kolańczyk

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
koleżanki i koledzy z Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów w Sopocie

S-1461

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. 10. 1980 roku odszedł od nas na zawsze, w wieku 89 lat, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ADAM LEHOJDA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31. 10. 1980 roku o godz. 14.00 w kościele Św. Mikołaja w Gdańsku.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16.00 na cmentarzu w Łostowicach.
Pogrążeni w głębokim smutku i żalu:

córki, synowe, synowie, zięciowie oraz wnuki.

G-26006

ś. † p.

BRONISŁAW BUKOWSKI

żył lat 71

zmarł dnia 27 października 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 października 1980 r. o godz. 12.30 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

G-25910

Kol. mgr. inż. arch. Andrzejowi Rusinowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
koleżanki i koledzy z Pracowni Projektowej „BIPROZET" w Sopocie

S-1454

W piątą bolesną rocznicę śmierci naszej jedynej ukochanej córki i siostry

ś. † p.

BASI TYBOROWSKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w kościele Matki Boskiej Królowej Różańca Św. na Przymorzu w dniu 31. 10. 1980 r. o godz. 6 rano, na którą zapraszamy życzliwych pamięci naszej ukochanej Basieńki.
Zrozpaczeni

rodzice, bracia i rodzina

G-25629

Kol. Halinie Iwaszkiewicz

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
zarząd, Rada Spółdzielni, rada zakładowa, koleżanki i koledzy ze Sp-ni „Bursztyny"

K-8252

Koleżance Krystynie Ostrowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają:
pracownicy Przedszkola nr 34 w Gdyni

S-9909

Koleżance Iwonie Wójcik

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
uczniowie kl. VIIIb

S-9891

Inż. Ryszardowi Frączakowi

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
dyrekcja, Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy z Zakładów Mięsnych w Gdańsku

K-8231

Koleżance Marii Wilczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:
dyrekcja, rada zakładowa oraz pracownicy CMIE „Centromor" Gdańsk

K-8254

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 10 listopada 1980 roku o godz. 13.15 w sali wykładowej im. Prof. dr. Rydygiera Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7 odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA pracy doktorskiej

lek. med. **Waldemara Placka**
praca pt.: **„Ocena miejscowej reaktywności immunologicznej w czerniaku złośliwym".**
Promotor: doc. dr **Albina Żółtowska.**
Ww. praca znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej AMG, ul. Dębinki 1.

K-8233

PRACA

KOBIETĘ do ogrodnictwa zatrudnię. Jedności Robotniczej 245/1. G-25999

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Ewa" szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237. G-22730

NIERUCHOMOŚCI

„BLIŹNIAK", stan surowy — sprzedam. Pruszcz, tel. 32-44-34. G-25998

OKAZJA! Pawilon gastronomiczny w miejscowości nadmorskiej przystosowany do prowadzenia kilku działalności handlowych — sprzedam. Tel. Nowy Dwór Gdański 742. P-1108

PÓŁ „bliźniaka", w stanie surowym, w Osowej — sprzedam. Oferty 25865, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

FIATA 126 p, 1977 rok — sprzedam. Tel. 41-24-48. G-25928

CZĘŚCI do Volkswagena 1600 TL sprzedam. Telefon 20-72 Kartuzy. G-26025

SKODĘ 100 S sprzedam. Telefon 53-25-99. G-25997

SAMOCHÓD Star 25 „na chodzie" wraz z częściami zamiennymi — tanio sprzedam. Tel. 41-60-94. G-25683

STARA z dźwigiem — sprzedam. Ryszard Formela, 83-333 Chmielno, Osiedle 142. P-1107

SAMOCHÓD VW-1200 oraz wózek głęboki — sprzedam. Tel. 32-42-85, po godz. 16. G-25652

FIATA 126p-650, 1978 r., w idealnym stanie — sprzedam. — Gdańsk-Morena, Amundsena 1 B/1, po 16. G-25643

SPRZEDAŻ

KIOSK warzywa-owoce w Pruszczu Gdańskim — sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Pruszcz, ul. Mickiewicza 48. G-24417

ZAMRAŻARKĘ, pojemność 250 l, 220 V — sprzedam. Wejherowo, ul. 12 Marca 167. S-9486

LOKALE

SAMOTNA poszukuje mieszkania M-2 w Sopocie, samodzielnego. Tel. 51-34-04.

ZASPA, M-3 zamienię na większe, również stare budownictwo. Tel. 41-74-77

KUPNO

MEBLE gdańskie — [...] Tel. 52-27-34

NAUKA

ZDZ w Gdańsku [...] je dodatkowo [...] kursy naprawy [...] rów kolorowych [...] szenia na kursy SEP [...] lifikacyjne czeladnicze [...] strzowskie w [...] krawiec-dziewiarz [...] dla potrzeb własnych [...] zakresie kroju [...] makramy, tkactwa [...] cznego, dziewiarstwa [...] nowego. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, [tel.] 41-03-62 lub 41-00-78, [wewn.] 77.

ZDZ w Gdańsku [...] je zgłoszenia na kursy [kwa]lifikacyjne w [...] malarz, mechanik [...] dowy, elektryk, hy[...] stolarz, radiotele[...] dla sprzedawców [...] kich specjalności, [...] -jubiler oraz kroju [...] cia, dziewiarstwa [...] wego, hafciarski, [...] artystycznego, [...] dla potrzeb własnych [...] formacje i zapisy: [...] Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62 lub [...] wewn. 77.

WPISY na zaoczne [...] spondencyjne) kursy [...] sień technicznych [...] sztorysowania [...] szczegółowych [...] pisemnych udziela [...] ta" 31-139 Kraków, [...] sowskiego 8 (przedtem) ul. Siemiradzkiego [...]

MATEMATYKA, [...] korepetycje. Tel. [...]

MATEMATYKI [...] Tel. 51-26-04.

RÓŻNE

CYKLINOWANIE [...] 51-12-34.

CYKLINOWANIE, [...] wanie parkietów. [...] 31-11-79.

NAPRAWA lodówek [...] żarkowych. Tel. 22-[...]

USŁUGI telewizyjne [...] 52-02-78.

INSTALOWANIE [...] biorników oraz [...] mów w samochodach [...] strajanie UKF, [...] mii Czerwonej 55, [...]

BEZKURZOWE cykli[nowa]nie, lakierowanie [...] tów. Tel. 32-36-84.

PRZEPROWADZKI [...] 41-60-94.

POGOTOWIE telewizyjne [...] Tel. 51-10-57.

POGOTOWIE telewizyjne [...] Tel. 53-01-69

Sympozjum w MIR

...zoraj w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni odbyło się ogólnopolskie sympozjum naukowe Zakładów Rybackich i Narzędzi Połowu poświęcone ...wieniu problematyki materiałów sieciowych i uzbrojenia narzędzi połowu. ...ono na celu przedstawienie aktualnego stanu ... kierunków prac naukowo-technicznych w zakresie materiałoznawstwa rybackiego, z czym polscy specjaliści wiążą duże nadzieje ...ego efektywnego doskonalenia narzędzi połowu. Sympozjum stało się forum dyskusji i wymiany poglądów między specjalistami z ...kich ważniejszych ośrodków naukowo-badawczych i przemysłowych ...nych z gospodarką. Platformą wyjściową dyskusji było kilkanaście referatów naukowych zestawionych według koncepcji: od najogólniejszych właściwości do konkretnych cech technologicznych w najważniejszych materiałach sieciowych oraz od wskazania najogólniejszych perspektyw wykorzystania danych materiałów aż do ich konkretnego zastosowania przemysłowego.

...owiana problematyka ...je się w Polsce ponad ...stytucji zgrupowanych w różnych branżach, a ...chemicznej, włókienniczej, metalowej, ciężkiej, ...emyśle państwowym i te... itd. Również problematyka naukowo-badawcza rozproszona jest w różnych instytutach i uczelniach: w MIR, Instytucie ...twa Śródlądowego, Akademii Rolniczej i WSM w ...nie, Instytucie Włókiennictwa w Łodzi, w Centralnym Laboratorium Technicznych ...ów Włókienniczych itd.

M.L.

Ekspertyza PAN

Żuławskie konfrontacje

Kontynuując publikacje dotyczące ekspertyzy żuławskiej PAN zajmiemy się z kolei omówieniem podsystemów gospodarki wodnej i infrastruktury, które warunkując gospodarkę rolną, mają zasadniczy wpływ na zwiększenie żywnościowej funkcji Żuław traktowanych jako system. Przypomnijmy, że autorami ekspertyzy opracowanej pod kierunkiem prof. dr. B. MALISZA są: prof. dr S. LASKOWSKI, prof. dr P. KOWALIK, dr A. BARANOWSKI, doc. dr B. KACPRZYŃSKI i dr H. ZARADNY. Eksperci PAN w swoim opracowaniu syntetycznym ustosunkowują się do „Założeń rozwoju gospodarki żywnościowej na Żuławach do 1990 r.", stanowiących podstawę ubiegłorocznej decyzji żuławskiej Prezydium Rządu nr 142/79.

PROBLEMY gospodarki wodno-melioracyjnej związanej z gospodarką rolną poprzez siedlisko rozpatruje się w ekspertyzie z punktu widzenia głównych funkcji. Pierwsza z nich jest ochrona przed zalaniem wodą (i zasoleniem) gleb na Żuławach, zwłaszcza depresyjnych, a druga — umożliwienie pełnego zagospodarowania celem maksymalnego zwiększenia produkcji rolnej.

Funkcja osłonna określana w ekspertyzie jako działanie strategiczne wynika z wpływu klimatu decydującego o obiegu wody w środowisku naturalnym, wpływu Zatoki Gdańskiej oraz dolnej Wisły i innych rzek i kanałów. Na dotych czasowe działania strategiczne składa się przekopanie ujścia Wisły, budowa wałów ochronnych i zwiększenie retencji kanałów i polderów. Aktualnie, mimo zwiększenia mocy pompowni, w okresach szczególnie wysokich stanów wody jak to było ostatniego lata, osłona jest niewystarczająca i występują poważne zagrożenia powodziowe. Dla zapewnienia pełnego bezpieczeństwa konieczne jest m. in. podniesienie korony znacznej części wałów i ich umocnienie.

O funkcji systemu wodno-melioracyjnego związanej z rolniczym użytkowaniem polderów, a określanej jako działanie taktyczne, decydują cieki naturalne, wały, kanały międzypolderowe i pompy, a także kanały wewnątrzpolderowe, rowy i dreny. System ten jest już w dużej części przestarzały, a urządzenia techniczne mocno zużyte. Dotyczy to zwłaszcza około 70 proc. stacji pomp. Skuteczność ich pracy ograniczana jest na skutek szybkiego zarastania i zamulania rowów i kanałów, czemu nie zawsze przeciwdziała w porę obecny system konserwacji. Zbyt gęsta sieć rowów, wyznaczająca obszary pól, utrudnia mechaniczną uprawę gleby oraz zbiory plonów. W rezultacie więc aktualny system wodno-melioracyjny umożliwia wprawdzie rolnicze użytkowanie gruntów, ale staje się zarazem hamulcem rozwoju nowoczesnej gospodarki rolnej.

Autorzy ekspertyzy akcentują słuszność rozwiązań problemów gospodarki wodnej proponowanych w założeniach decyzji żuławskiej. Przewidziano w nich znaczną modernizację systemu wodno-melioracyjnego Żuław, częściowo już rozpoczętą. Do 1990 r. objąć ma ona 85 tys. ha. 180 km wałów i około 670 km rzek i kanałów. Na około 10 tys. ha zainstaluje się deszczownie.

Modernizacja polega na komasacji polderów, zastąpieniu znacznej części rowów drenami i tworzeniu większych pól o pow. średnio 20 ha (w PGR większych), a także na wybudowaniu 18 nowych bardziej wydajnych stacji pomp które zastąpią 45 starych.

Przewidziano także opracowanie kompleksowego systemu wodno-melioracyjnego Żuław w ramach programu zagospodarowania Wisły. W ekspertyzie podkreśla się, że dopiero ten program stworzy właściwe ramy modernizacji systemu melioracyjnego na Żuławach i niezbędne jest zgranie obu inicjatyw. Wskazane jest zatem w obecnej sytuacji zapoczątkowane już typowanie polderów pilotowych celem dokonywania na nich prób i eksperymentów modernizacyjnych.

Teresa Chudek

Kolejnym podsystemem funkcji żywnościowej Żuław jest infrastruktura sprzężona z gospodarką rolną przede wszystkim poprzez zatrudnienie.

Ciekawe są m. in. spostrzeżenia nt. sytuacji demograficznej na Żuławach, wykazującej w ostatnim dziesięcioleciu niekorzystne tendencje. Liczba ludności w tym regionie w latach siedemdziesiątych wynosiła prawie niezmiennie około 92 tys. osób. Na 1 km kw. przypada 53 mieszkańców, a więc o połowę mniej niż średnio w kraju. Stabilności struktury rodzinnej, czytamy m. in. w ekspertyzie zagraża fakt, że na 100 mężczyzn przypada tylko 98,1 kobiet (średnio w kraju 105,4).

Wzrosła wprawdzie grupa ludzi w wieku produkcyjnym, ale równocześnie i roczników w wieku ponad 60 lat. Spadła natomiast liczebność dzieci do 14 lat. Niekorzystne tendencje wykazuje przyrost naturalny.

Ujemne jest także saldo migracji ludności. Liczba osób dojeżdżających do bardziej atrakcyjnej niż w rolnictwie pracy w miastach, okalających Żuławy, zwiększyła się od 1968 r. o 75 proc. W rezultacie zatrudnienie w rolnictwie zmalało z 21,6 do 17,5 pracownika na 100 ha użytków rolnych. I co gorsza zmniejszyło się także zatrudnienie w instytucjach obsługi ludności Żuław.

Nie rekompensuje również tego procesu zbyt wolne tempo postępu technicznego, co spowodować może groźną lukę produkcyjną. Podstawowym warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego Żuław, konkludują autorzy, staje się osiągnięcie stabilnej sytuacji demograficznej. Osiągnąć to można przez stworzenie warunków pracy i życia równie atrakcyjnych, a nawet lepszych niż w okolicznych miastach.

Konieczne jest zatem podniesienie dochodów ludności w żuławskim rolnictwie i jego infrastrukturze oraz kształtowanie systemu osadniczego m. in. poprzez jego większą, choć bynajmniej niełatwą koncentrację. Nie sposób nie liczyć się jednak z już istniejącym, rozproszonym osadnictwem wiejskim. Ma to wpływ na słaby dotychczas a bardzo potrzebny i wymagający wielu nakładów postęp w systemie obsługi ludności.

Rozwijanie punktów usługowych w każdej wsi mogłoby grozić ich niepełnym wykorzystaniem. Bardziej racjonalne wydaje się tworzenie takich ośrodków w większych wsiach, głównie gminnych. Równocześnie rolę ośrodków usługowych wyższego szczebla powinny spełniać okoliczne miasta. Niezbędne jest w tym celu zapewnienie sprawnej komunikacji drogowej i telefonicznej. Ze względu na różne możliwości — koncentracji osadnictwa (większe w PGR, mniejsze w odniesieniu do gospodarstw indywidualnych) zwraca się uwagę na potrzebę wariantowego rozwiązywania problemów obsługi ludności.

Infrastruktura techniczna wpływa zarówno na warunki pracy i życia ludzi jak i na rozwój gospodarczy. Obejmuje ona zaopatrzenie wsi w wodę, rozwój sieci komunikacyjnej i energetycznej — elementów właściwie wyeksponowanych w założeniach.

Wspierając założenia rozwoju gospodarki żywnościowej na Żuławach i wskazując na potrzebę rozbudowania planu szczegółowego o dodatkowe elementy, zaznacza się, że nie należy wykluczać rozpatrywania prognoz poza 1990 r. z uwzględnieniem różnych możliwości. Część rozważań poświęca się kolizji pomiędzy funkcją rolnictwa i przemysłu, zwłaszcza na Żuławach gdańskich, biorąc pod uwagę szukanie rozwiązań pośrednich.

Szkoda jednak, że nie uwzględnia się tu faktu, iż wszelkie, choćby niewielkie odchylenia w dalszej przyszłości od funkcji żywnościowej nawet małej części Żuław, mogłyby stawiać pod znakiem zapytania celowość wcześniejszego rozwijania tu kompleksowych inwestycji rolniczych oraz przedsięwzięć i przeobrażeń niezbędnych dla intensyfikacji produkcji rolnej na najżyźniejszych w Polsce glebach. Natomiast przedłużanie obecnego stanu niepewności oznaczać może dla rolnictwa tylko regres. Permanentne trudności żywnościowe w naszym kraju i wynikające stąd konsekwencje społeczno-gospodarcze są argumentem aż nadto wymownym.

Liczyć się trzeba natomiast z faktami dokonanymi. Bardzo pilną sprawą, co podkreśla się w ekspertyzie, jest ograniczenie ujemnego wpływu już istniejącego przemysłu na Żuławach. Dotyczy to np. likwidacji trujących hałd fosforytów na obrzeżu Gdańska.

Eksperci PAN stwierdzają, że zakres środków przewidzianych do realizacji założeń wydaje się wystarczający. Nie uwzględniono natomiast czynników czasu w jakim zamierzone inwestycje i działania organizacyjne mają przynieść osiągnięcie odpowiednich celów w produkcji rolnej. Uzasadnia się w związku z tym w ekspertyzie potrzebę dynamicznego programowania i etapowania procesu rozwojowego.

W końcowej części zawarto wykaz najpilniejszych zadań badawczych, a także konkluzje i rekomendacje. Cała ekspertyza stwarza m. in. naukowe i metodyczne przesłanki do pracy nad szczegółowym planem regionalnym.

„Drugi oddech" kombinatu

AGNIESZKA Szlas z Borkowa osiem lat temu dostrzegła swoją szansę, któ... zatrudnienie w kombinacie Jajczarsko-Drobiarskim w Żukowie. Pracuje tam jej cała rodzina.

...kawa byłam, odwiedzając kombinat: co myślą ...aj kobiety, których życiowy są podobne do życia Agnieszki Sz. Jak ...ają szansę, którą daje inwestycja drobiarska w Żukowie?

...dy więc zapytałam o to Agnieszkę Szlas, Teresę ...biewską, Marię Kuchtę, ...ię Bierke, Stanisławę ...k i Marię Bronke, kobiety patroszące, pakujące ...biące drób, odpowiadały przeważnie tak:

— Jestem zadowolona ze swej pracy, ale myślę, że w niej koniecznie ...wić warunki bhp — ...ólnie skanalizować ...re wydziały. Nasza ...jest ciężka, mokra i ...a. Ale przecież podejmowałyśmy ją z całą świadomością i nie możemy powiedzieć, że żałujemy poprzedniej decyzji. Proszę pani, trzeba pomyśleć o tym jak ...ić pracę ręczną ma..., myślimy, że bez ...nizacji ani rusz...

Samo zdanie przewi... wcześniej w rozmowie z zastępcą dyrektora kombinatu ds. surowców produkcyjnych Mieczysławem Bartlewskim i ... produkcji tego zakładu Henrykiem Urbańczykiem.

W czasie sierpniowych strajków — usłyszałam — załoga nasza na znak solidarności ze strajkującymi przerwała pracę, ale tylko na doby. — Przez cały ... okres trwały ... dostawy drobiu na rynek... Na wspólnym problemem była i jest konieczność modernizacji zakładu ze szczególnym uwzględnieniem zrzutu ścieków produkcyjnych, modernizacji wydziałów poprzez unowocześnienie, budowę magazynów, powiększenie powierzchni chłodniczych i rozbudowę wylęgów.

Tu w Żukowie natknęłam się na sytuację chyba nietypową: dyrekcja i załoga stały po tej samej stronie „barykady"... Nie zdziwiło mnie to, gdy przysłuchiwałam się monologowi dyrektora Bartlewskiego i szefa produkcji H. Urbańczyka. Moi rozmówcy to ludzie, dla których drobiarstwo znaczy coś więcej, niż codzienna praca. Dla nich to dziedzina przemysłu, w której rodzeniu się uczestniczyli oni i im podobni. Idea: dać jak najwięcej drobiu i jaj na rynek. Takie ustawienie produkcji — by można ją nazwać modelową — leży tym ludziom głęboko na sercu.

Barbara Kalita

W ciągu ostatnich 5 lat płace kobiet (pochodzą ze środowisk robotniczo-chłopskich z pobliskich wsi, posiadają przeważnie wykształcenie podstawowe) uległy znacznej poprawie. Miast dawniej 2500 zł, zarabiają 4200 zł.

— Ona razem ze mną się martwi teraz o to — powiedział dyrektor Bartlewski — by trud codziennej pracy przynosił pożądane efekty. — Dlatego prócz modernizacji boli nas niedogadanie się na szczeblu przemysł — handel.

Kiedyś drobiarstwo opierało się o gospodarkę ekstensywną, teraz weszło w fazę intensywnego gospodarowania. Trzeba więc było w szybkim czasie zmienić wiele, a przede wszystkim dawne tradycje. Rewolucja w drobiarstwie polegała na zmianie procesów wytwarzania i przetwarzania surowca oraz sposobów dostaw rynkowych. Jeśli te dwa pierwsze elementy radykalnie się zmieniły (w 1964 r. roczne dostawy drobiarskich wyrobów gotowych wynosiły 300—400 ton, podczas gdy aktualnie wynoszą 15 tys. ton) to trzeci kuleje. Kuleje dlatego, że handel nie dopracował się do tej pory zasad sprzedaży drobiu — handlując nim nie w wyspecjalizowanych sklepach, lecz w sklepikach nie przygotowanych do prowadzenia takiej sprzedaży. Musi więc nastąpić koncentracja i specjalizacja sprzedaży drobiu. Tylko wtedy (wiąże się to z uruchomieniem w sklepach prawidłowych ciągów chłodniczych) może być mowa o właściwej sprzedaży. Winna ona opierać się na 14-dniowych zapasach, podczas gdy aktualnie wynoszą one 2 dni. Gdy w 1975 r. wprowadziliśmy w Żukowie modelowy dla kraju system produkcji surowca, jaj i żywca drobiowego w systemie Zjednoczenia „Poldrob", liczyliśmy, że te wszystkie sprawy „zagrają"...

Tak się jednak nie stało. **Już w ub. roku wiadomo było, że wyczerpały się zdolności produkcyjne zakładu.** Dość powiedzieć, że do 1985 r. zakładano taką produkcję, jaką uzyskano w roku 1979, tj. 160 mln jaj rocznie i 15 tys. ton drobiu. Żeby produkować więcej potrzebna jest modernizacja. Aktualnie sytuacja wygląda tak, że chcąc nadążyć za ilością musi się to odbywać kosztem jakości. A to dlatego, że modernizacja nie nastąpiła, a zatrudnienie jest limitowane.

O szefie produkcji **H. Urbańczyku**, drobiarzu „z krwi i kości", mówią w Żukowie: — Jak coś postanowi to idzie jak czołg. Czuje potrzeby rynku, a taki sposób myślenia udziela się...

A więc sprawdzili się w Żukowie ludzie. To wyłącznie ich zapał i zaangażowanie dają widoczne już efekty ilościowe w produkcji. Stąd dobre zaopatrzenie woj. gdańskiego w drób i jaja.

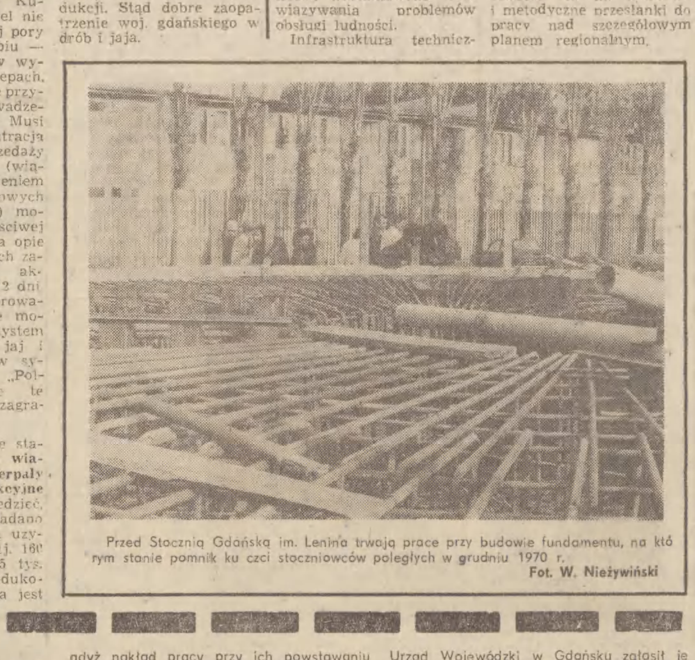

Przed Stocznią Gdańską im. Lenina trwają prace przy budowie fundamentu, na którym stanie pomnik ku czci stoczniowców poległych w grudniu 1970 r.

Fot. W. Nieżywiński

Salceson ozorkowy

WYNIKI kontroli, prowadzonych przez PIH w ubiegłym półroczu, dla przeciętnego zjadacza garmażu nie są ...jące, nawet jeśli dowiaduje się on, że w społemowskim zakładzie nr 2 w ... **wyprodukowano salceson ozorkowy bez ozorków.** Tak rażące „odstępstwa" od receptury należą wprawdzie do ...tkowych, ale niezgodność z obowiązującymi normami gotowych produktów ...ego garmażu jest nagminna.

...dyrekcji „Społem" można usłyszeć, że wyniki kontroli PIH dlatego wypadają fatalnie, ponieważ kontrolerzy sięgają po towar, który już na oko wygląda źle, a ...chowa analiza stan ten tylko potwierdza. Niestety, bywa na ogół tak, że na ...e leży tylko źle wyglądający towar. ...rolerzy zgłaszają więc kolejny problem: w sprzedaży znajdują się produkty ...wdzie zgodne z normami, ale niejadalne. Fakt, że na sklepowych ...ach leży sporo towaru przeterminowanego świadczy najdobitniej o tym, że ...on nie do przyjęcia. Świadczy o tym, że ...erając między alternatywą: mało i ...ze lub dużo, ale gorzej, przekroczono ...ice rozsądku, przymknięto oczy na ...e marnotrawstwo. Sczerniałe kaszanki, wyschnięte salcesony po jakimś czasie trafiają przecież do śmieci.

...ynamizowanie produkcji garmażeryjnej ma łagodzić deficyt mięsa na rynku. ...iednak przyjmie się normy, według których z 1 kg mięsa ma powstać 2 kg mięsnego garmażu, to nie tylko sytuacji się nie załagodzi, ale wręcz zaogni.

W garmażeryjnej polityce sporo jest i innych absurdów. Oto np. sprzedaje się (coraz rzadziej zresztą) smażoną wątróbkę. Gospodynie skarżą się na zjełczały tłuszcz, skiśniętą cebulkę. Wolałyby kupić surową wątrobę i usmażyć ją w domu. Tym bardziej że właśnie wątróbka to danie, które przyrządza się szybko i na społemowskim smażeniu zyskuje przede wszystkim... „Społem", doliczając koszty robocizny. Przyznajmy również, że nie pozbawione racji są opinie „Społem" na temat wątróbki. Otóż obok innych wyrobów typu cynaderki, bigos itp. miały one być sprzedawane do konsumpcji na miejscu, w sieci sklepów specjalistycznych. Niestety, najlepsze z tych placówek przerobiono już na sklepy komercyjnej sprzedaży mięsa, likwidując odpowiednio wyposażone zaplecza. W ten sposób zniknęły w Trójmieście i tak nieliczne punkty szybkiej i taniej gastronomii.

Do wyrobów garmażeryjnych zalicza się dziś także tzw. półprodukty mięsne, a więc np. pociętą na kotlety karkówkę, posypaną majerankiem. Pierwszą czynnością, którą wykonuje gospodyni domowa zdobywszy taki „garmaż" jest umycie przyrządzonych kotletów. Niestety, nazwy wielu garmażeryjnych wytworów należy ująć w cudzysłów, gdyż nakład pracy przy ich powstawaniu jest niewielki, ważne jednak, by producent mógł się wykazać obrotami. Jeśli sprzedaż wyrobów garmażeryjnych ma istotnie ułatwić życie kobiety pracującej, zaoszczędzić jej czasu przy sporządzaniu posiłków, to trzeba jej zaoferować produkty istotnie pracochłonne, typu sałatki, faszerowany drób czy ryby w galarecie. Coraz o nie trudniej i to nie tylko z powodu braków surowcowych.

W Gdańsku np. z ośmiu istniejących wytwórni garmażeryjnych dwie zamknięto, gdyż nie spełniały wymogów stawianych przez san.-epid. Trwają w nich remonty. Wytwórnia wędlin drobiowych przy ul. Urząd Wojewódzki w Gdańsku zgłosił je do zagospodarowania, sznur samochodów zajechał pod budynki w Brzeźnie i Oliwie. Co operatywniejsi dyrektorzy już udzielali telewizyjnych wywiadów na temat zagospodarowania obiektów.

Miejmy nadzieję, że w tym nagłym wyścigu do własnego lokalu Urząd Wojewódzki dokładnie wyważy wszystkie „za" i „przeciw", a obiekty przydzielone zostaną producentom, których produkcja potrzebna jest dziś najbardziej. Niewątpliwie należy do nich garmaż. Pełnomocnik Zarządu WSS „Społem" do spraw produkcji **Edward Orłowski** przedstawił już wstępny program zagospodarowania tych obiektów.

bez... ozorków

Szerokiej jest wprawdzie po remoncie, ale na dobrą sprawę nie powinno się w niej pracować. Zakład jest wiecznym utrapieniem lokatorów budynku, w którym się mieści. Klitki zaplecza nie pozwalają na magazynowanie surowca, gdy zdarzy się większa dostawa. Warunki pracy i socjalne — ujmując rzecz krótko i łagodnie — to prymityw. W podobnych warunkach pracują pozostałe zakłady, a w obecnej sytuacji inwestycyjnej nie ma nadziei na budowę planowanej już od dawna dużej garmażerni.

Pojawiła się jednak inna możliwość, a mianowicie zaadaptowanie dwu starych, nieczynnych już osiedlowych kotłowni. Stały opuszczone przez lata i dopiero, gdy Przede wszystkim stworzono by odpowiednie warunki ludziom pracującym dziś w manufakturach. Produkcja byłaby nie tylko większa, ale i jej jakość uległaby poprawie. Koszty adaptacji szacuje się na kwotę 18 i 15 mln zł w przypadku jednej i drugiej kotłowni. Tworząc odpowiednie warunki dla produkcji garmażeryjnej trzeba jednak pamiętać, aby powstawały tu wyroby faktycznie oszczędzające trud gospodyniom domowym i by wykonywano je wedle właściwych receptur.

Aleksandra Łoś

Samorządność 14)

Komunikat

Krajowa Komisja Porozumiewawcza odbyła posiedzenie w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

1. Wysłuchano informacji delegacji, która przeprowadziła rozmowę z przybyłym do Gdańska wicepremierem **Mieczysławem Jagielskim** oraz dodatkowych informacji, których udzielił przybyły na teren stoczni wojewoda gdański **Jerzy Kołodziejski**.

2. Komisja Krajowa po szerokiej dyskusji z udziałem całego Prezydium MKZ Gdańsk oraz KZ NSZZ „Solidarność" Stoczni Gdańskiej postanowiła przyjąć propozycje Rządu i udać się na rozmowy z premierem Rządu PRL **Józefem Pińkowskim** i delegacją rządową dnia 31.X.1980 r.

3. Komisja Krajowa postanowiła, że w obradach ze strony NSZZ „Solidarność" udział wezmą: a) Krajowa Komisja Porozumiewawcza w pełnym składzie, b) przedstawiciele MKZ gdańskiego, c) przedstawiciele ZKZ stoczni Trójmiasta, d) eksperci.

4. Komisja Krajowa określiła swoje stanowisko, które ma stanowić podstawę rozmów z delegacją rządową w sprawach: a) rejestracji NSZZ „Solidarność" i statutu, b) dostępu do środków masowego przekazu, c) problemów płacowych, d) związków zawodowych rolników, e) zaopatrzenia rynku.

5. Krajowa Komisja postanowiła ustalić dzień **12.XI.1980 r. dniem gotowości strajkowej.** Oznacza to gotowość wybranych załóg do podjęcia strajku na decyzję MKZ NSZZ „Solidarność".

Stocznia Gdańska 28.X.1980 r.

Walka o spokój

ATMOSFERA nie przestaje być nerwowa. W zakresie rekompensat i podwyżek powstało zamieszanie, które jest odbiciem obowiązującego przed porozumieniami sierpniowymi i także obecnie pogmatwanego systemu płac. Jedynie radykalna jego reforma i uproszczenie pozwoli jasno określić: komu, za co, ile się należy.

Nadal wiemy bardzo mało o ważnych wydarzeniach wewnątrz kraju lub bezpośrednio go dotyczących. Snuje się domysły o czym rozmawiali I sekretarz KC PZPR i prymas Polski, mgła otacza wyjazd prymasa do Rzymu; nasze publikatory skąpo i nieprzejrzyście informują o reakcjach zagranicy na to, co odbywa się w Polsce, w ten sposób zachęcając nas uporczywie do słuchania rozgłośni zagranicznych o dzisiejszej codzienności kraju, tak płynnej i trudnej, też donoszą mniej niż mało, znów powierzając nas opiece obcych.

Czekaliśmy w napięciu na rejestrację NSZZ „SOLIDARNOŚĆ". Początkowo zanosiło się na to, że w wyniku uzyskanego kompromisu nastąpi ona 17 października. Strona orzekająca powzięła jednak jakieś wątpliwości i wyznaczyła nowy termin rozprawy na 24 października. Po intensywnych rozmowach sukces (obu stron!) wydawał się pewny. Ostatecznie w drugim terminie Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał decyzję, która niemal wszystkich wprawiła w osłupienie. Tak więc orzekł wpisanie „SOLIDARNOŚCI" w rejestr związków zawodowych, lecz jednocześnie zmienił jej statut wykreślając zeń dwa paragrafy i zastępując je innymi we własnej redakcji, a trzeci znacznie poszerzył.

W tej niezwykłej sytuacji związkowcy — założyciele po długiej i gorącej dyskusji zajęli stanowisko, moim zdaniem, najrozsądniejsze: uznali orzeczoną przez sąd rejestrację „SOLIDARNOŚCI" jako fakt prawny, a jednocześnie odwołali się do Sądu Najwyższego przeciw arbitralnym poczynaniom Sądu Wojewódzkiego, ten bowiem wszedł w rolę związkowców-założycieli.

Ponadto Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" zwróciła się do premiera rządu PRL i ministra sprawiedliwości o pilne podjęcie rozmów dla ratowania porozumienia gdańskiego.

Walka o spokój w Polsce, o praworządność, o wspólną pracę nad wydźwignięciem kraju z kryzysu — trwa. Sąd Wojewódzki w Warszawie, zamiast poważnie przyczynić się do jej korzystnego obrotu, dołożył nowe zadrażnienie i przedłużył trudny proces odnowy. Zewsząd podnoszą się głosy protestu. Nadzieję kładziemy w rozwadze Sądu Najwyższego i władz państwowych, które mogą naprawić błąd I instancji.

Obstajemy i z całą mocą będziemy obstawali przy urzeczywistnieniu *umowy społecznej* zawartej w Gdańsku 31 sierpnia 1980 r. — dla dobra Polski.

LECH BĄDKOWSKI

Gdańsk, dn. 29.X.1980 r.

Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Pałac Kultury i Nauki Sala kinowa Polskiej Akademii Nauk, VI p.

WARSZAWA

Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Gdańsku przesyła dziennikarzom polskim, których delegaci zgromadzili się na Walnym Zjeździe w Warszawie, słowa zachęty, aby nie ustępowali w działaniach na rzecz wolności słowa, godności zawodu dziennikarskiego, odwagi i rozwagi poczynań społeczeństwa polskiego.

Pomyślnych obrad.

Z upoważnienia Prezydium MKZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" w Gdańsku
LECH BĄDKOWSKI

Rolnicy w „Solidarności Wiejskiej"

Ukonstytuował się Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Rolników Indywidualnych woj. elbląskiego, który utrzymuje ścisły kontakt z Komitetem Założycielskim w Gdańsku.

Adres komitetu: Elbląg, ul. 1 Maja 35 (lokal MKZ „Solidarność"), tel. 24-56.

Zebranie taksówkarzy

W dniu 27.X. br. odbyło się w Hali Stoczni im. Lenina w Gdańsku zebranie NSZ kierowców taksówek „Taxi".

Zebranie z udziałem delegatów Związku z innych miast oraz kierowców taxi i transportu ciężarowego miało charakter organizacyjny. Zebranych poinformowano o celu i założeniach powstającego związku.

W kręgu ekspertów

SŁOWO ekspert w ostatnich tygodniach nabrało dodatkowego, nowego znaczenia. „Słownik języka polskiego" precyzuje, że jest to „specjalista powołany do wydawania orzeczenia lub opinii w sprawach spornych, wchodzących w zakres jego kompetencji, biegły rzeczoznawca".

Nowego znaczenia słowo to nabrało w czasie fali strajków, jakie przeszły przez nasz kraj w sierpniu. Wówczas to przy większości MKS powstawały ciała doradcze składające się z specjalistów, zwłaszcza prawników.

Po strajku rozpoczął się nowy etap pracy ekspertów. Trzeba było wszystko tworzyć od podstaw. Zakres zaś tematyki prac związku jest ogromny. Stąd Komisja Ekspertów coraz szerzej korzysta z pomocy i doradztwa różnych specjalistów. Jednocześnie Prezydium gdańskiego MKZ powierzyło komisji utworzenie Ośrodka Prac Społeczno - Zawodowych przewidzianego w porozumieniu. Głównym celem ośrodka jest prowadzenie badań potrzebnych „Solidarności", zwłaszcza w zakresie warunków pracy i życia społeczeństwa. Przygotowywane ekspertyzy dotyczą problemów gospodarczych i społecznych, w których związek zamierza zabierać głos. W pracach tej placówki biorą udział zarówno ludzie nauki, jak i praktyki z Gdańska oraz z innych regionów kraju.

Równolegle z tymi działaniami Komisja Ekspertów przygotowała wszelkie dokumenty normatywne oraz większość dokumentów dyskutowanych na posiedzeniach Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność", jak i przekazywanych władzom. W trakcie takich prac wypracowany został statut „Solidarności", projekt ordynacji wyborczej, zasady prac Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz dokumenty broniące niezależności i instytucjonalności istnienia związku.

Wokół gdańskiego MKZ istnieje wiele kręgów doradczych. Oprócz tego wielu ludzi o różnych orientacjach politycznych nadsyła swoje rady i propozycje. Stosunek do tego typu opracowań najlepiej określił w wywiadzie dla „WTK" **Lech Wałęsa** wyraźnie rozdzielając doradztwo od działań związku. Związek bowiem podejmuje automatyczne decyzje poprzez dyskusję w poszczególnych Komitetach Założycielskich i MKZ oraz na posiedzeniach Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Szczególna rola przypada jednak Komisji Ekspertów, do której docierają wszelkiego rodzaju nadsyłane i przekazywane uwagi. Ona je porządkuje, konsultuje się ze specjalistami i wypracowuje swoje w tym względzie stanowisko. Stanowisko to prezentuje na gremiach związku, który podejmuje ostateczną decyzję.

Działalność Komisji Ekspertów stała się wyrazistym symptomem zmian, jakie zaszły w relacjach między robotnikami a inteligencją. Obie strony otworzyły się, jak nigdy dotąd, na swoje problemy. Robotnicy potrzebowali współdziałania intelektualistów, którzy myśleliby tak jak oni w poczuciu odpowiedzialności za kraj. Ich wspólna działalność stała się też niezbywalnym składnikiem umowy społecznej, jaka zapoczątkowana została porozumieniami podpisywanymi między rządem a komitetami strajkowymi.

ANDRZEJ DRZYCIMSKI

Kwiaty dla poległych

Dnia 1 listopada br. (sobota) o godz. 11 przedstawiciele NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" złożą kwiaty na grobach ofiar poległych w grudniu 1970 r. Uczczenie ich pamięci odbędzie się w Gdyni na cmentarzu Witomińskim oraz w Gdańsku na Srebrzysku.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Ewa Górska, Lech Bądkowski (przewodniczący), Grzegorz Fortuna.

Nadzieja i siła w spółce

Od kilkunastu lat mówiło się o konieczności generalnego rozwiązania problemu gospodarki wodno-ściekowej w rejonie Półwyspu Helskiego. Wprawdzie na postępującą w zastraszającym tempie degradację biologiczną Zatoki Puckiej i Gdańskiej ma wpływ przede wszystkim aglomeracja trójmiejska oraz ścieki spływające z całego kraju Wisłą, jednak udziału miast i osiedli z rejonu Półwyspu Helskiego lekceważyć nie można. Tylko Puck każdej doby wypuszcza do zatoki ok. 3000 m sześc. ścieków w stanie nie oczyszczonym.

Paradoks przez lata polegał na tym, że tym małym miejscowościom, które w porównaniu z Gdynią czy Gdańskiem wpuszczały niewiele swoich brudów do zatoki, zabroniono rozbudowywać osiedla.

W rezultacie zahamowania budownictwa mieszkaniowego w Pucku kolejka wyczekujących liczy obecnie 1400 członków spółdzielni i 250 kandydatów na mieszkania zastępcze. W mniejszym Władysławowie z tej samej przyczyny kolejka liczy „tylko" 500 rodzin. W innych miejscowościach takich jak Jurata, Jastarnia problem mieszkaniowy wygląda nieco inaczej. Tam bowiem buduje się domy jednorodzinne. Kosztowny wywóz nieczystości z szamb (50 zł za 1 m sześc. na polegalne wylewisko ścieków niedaleko miasta) stanowi tu istotny finansowo i technicznie problem. W Helu wprawdzie kilka domów korzysta z kanalizacji, podłączonej do oczyszczalni wojskowej, jednak przeważająca większość ma szamba. A więc i tu nic uregulowana gospodarka ściekami jest istotną przeszkodą w rozwoju osiedli.

Zdecydowanie najlepiej sprawa wygląda w Jastrzębiej Górze, gdzie bardzo dobrze funkcjonuje oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna, wykorzystana na razie zaledwie w 30 procentach. Do niej dowożona jest część ścieków z Pucka i okolicznych miejscowości wypoczynkowych. Z odleglejszych jednak taki przewóz nie jest praktykowany ze względu na koszty i kłopoty z brakiem samochodów.

Sytuacja ta, znana władzom wojewódzkim od dawna, dojrzała wreszcie do rozwiązania. Toczące się od lat już kilkunastu dyskusje nad tym, jak najskuteczniej problem gospodarki wodno-ściekowej w tym rejonie rozwiązać, rozbijały się nie tyle o brak koncepcji, co o ich nadmiar... Różnice sprowadzały się do alternatywy: oczyszczalnia grupowa dla wszystkich czy szereg oczyszczalni lokalnych. Dyskusje trwały nie posuwając sprawy ani o krok. Tymczasem w Jastrzębiej Górze tamtejsze władze przeforsowały budowę wspomnianej lokalnej oczyszczalni. W dość szybkim tempie zbudowana sprawuje się bardzo dobrze.

OD kilku lat mówi się już tylko o oczyszczalni grupowej, która w dyskusjach fachowców zdecydowanie zwyciężyła. Uznano wyższość takiego, kompleksowego rozwiązania nad rozproszonymi działaniami mając na uwadze liczne argumenty.

Przede wszystkim nie można pozwolić na wprowadzanie ścieków, nawet tych oczyszczonych do zatoki. Tymczasem wyloty lokalnych oczyszczalni czy to w Pucku, czy w Jastarni musiałyby do niej być skierowane. Wyprowadzenie kolektorów w morze jest bardzo kosztowne: 1 m takiego kolektora kosztuje 150 tys. zł. Zwielokrotnienie tych kosztów (w każdej oczyszczalni) pochłonęłoby ogromne sumy. Wokół oczyszczalni musi być zachowana strefa ochronna. Czy można sobie pozwolić na zabranie w sumie kilku km z małego skrawka lądu jakim jest Półwysep Helski na potrzeby oczyszczalni? Tylko u wylotu kolektora. w obie strony trzeba byłoby zabrać po 300 m plaży...

Kolejny argument tym razem przeciw ewentualnej oczyszczalni w Helu. Aby ją zbudować należałoby wyciąć 3 ha lasu. W Helu jest przecież oczyszczalnia wojskowa, którą można rozbudować z myślą o obsłudze całego miasta (jest to szczęśliwie rozwiązanie zaakceptowane i skierowane do realizacji).

Wprawdzie łączny koszt budowy kilku oczyszczalni byłby mniejszy od kosztu budowy jednej grupowej, lecz koszty eksploatacji i niewymierne straty przy rozproszeniu działań byłyby znacznie większe.

Autorzy koncepcji oczyszczalni grupowej zdają sobie jednak sprawę z minusów tego rozwiązania. Przede wszystkim jest to kolos, którego realizacja musi znacznie obciążyć napięty program inwestycyjny (dlatego też od lat nie udawało się go wprowadzić do planów). Drugi mankament, to konieczność połączenia całego rejonu ze Swarzewem kosztownym kolektorem i systemem 12 przepompowni. Rzecz najistotniejsza nie w kosztach zresztą lecz w wielkich zniszczeniach. Wyobraźmy sobie co najmniej kilkumetrowej szerokości przekop wzdłuż Półwyspu Helskiego! W imię ochrony środowiska morskiego zdewastowana zostałaby na trwałe mierzeja, unikatowa przyrodniczo i krajobrazowo. Dlatego rozważa się inne projekty. Jeden z nich, który ma coraz więcej zwolenników zakłada wywożenie ścieków z miejscowości na półwyspie do Swarzewa wycofanymi już z eksploatacji barkami (od strony zatoki). Zimą, kiedy wody zatoki zamarzają barki zastępowałyby samochody asenizacyjne. Poza sezonem turystycznym ilość wywożonych ścieków z Jastarni, Kuźnicy, czy Juraty są niewielkie. Kto wie, czy ten projekt nie zwycięży...

Wówczas koszt budowy oczyszczalni w Swarzewie nie będzie tak potężny i co ważniejsze, już niedługo wszystkie miejscowości w rejonie półwyspu mogłyby z niej korzystać.

6 listopada zbiera się na założycielskim spotkaniu spółka wodna do realizacji oczyszczalni grupowej w Swarzewie.

Wzorem Częstochowy, w której od pięciu lat funkcjonuje najlepsza jak dotąd w kraju oczyszczalnia mechaniczno - biologiczna ścieków komunalnych, zbudowana przez liczącą ponad 100 udziałowców spółkę. Do spółki w Swarzewie zgłosiło się już 39 udziałowców. Najważniejszym jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, pozostali — to zakłady przemysłowe, zrzucające ścieki do zatoki oraz właściciele domów wypoczynkowych (huty, kopalnie itd.) z głębi kraju Złożą do wspólnej kasy pieniądze, a także limity, pozostające w ich dyspozycji, materiały, maszyny. Pierwszy etap przewiduje budowę urządzeń zdolnych przyjąć 4 tys. m sześc. ścieków w ciągu doby z Pucka i Władysławowa oraz kolektora z Pucka do Swarzewa i z Władysławowa do Swarzewa. Realizacja tego zadania powinna nastąpić w ciągu 5 lat.

Czy oznacza to dalsze wstrzymanie budownictwa mieszkaniowego w Pucku i Władysławowie na co najmniej lat 5? Niekoniecznie. Zatoce nie zaszkodzi w rażącym stopniu okresowe zwiększenie ładunku zanieczyszczeń o 6 procent w stosunku do obecnie zrzucanych przez Puck, jeśli pochodzić one będą z 200 mieszkań... Budynki staną w najlepszym razie za 2—3 lata, a za kolejne dwa będzie już przecież czynna oczyszczalnia...

We Władysławowie także nie ma mowy o stagnacji w budownictwie. Można zbudować w najbliższym czasie 400 mieszkań. podłączając je do oczyszczalni „Szkunera".

JOANNA GRAJTER

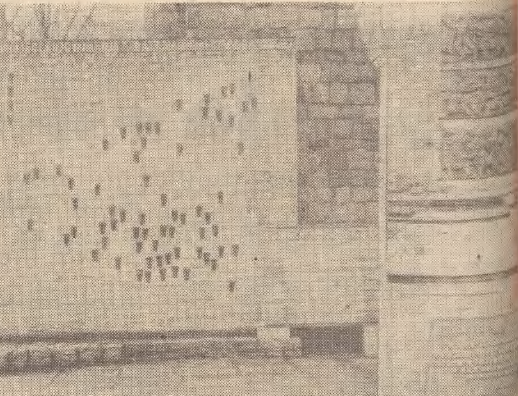

Nie zapomnijmy w Dniu Zmarłych o żadnym pomniku, o żadnym grobie, ani miejscu upamiętnionym krwią i chwałą naszych bliskich. Na zdjęciu: pomnik ku pamięci bojowników, którzy zginęli na ziemi starogardzkiej w walce z faszyzmem, na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Malborku oraz tablica wmurowana w głaz... kowy dla uczczenia zmasakrowanych uczestników Powstania Listopadowego (hd) Fot. ...

Przed Zaduszkam[i]

Jak co roku, 1 listopada na cmentarzach, samotnych mogiłach, w miejscach pamięci narodowej zapalą się znicze w hołdzie tym, którzy odeszli. Tego dnia czcimy pamięć najbliższych, przystrajając ich groby kwiatami, wieńcami, zniczami. Tego dnia składamy hołd wszystkim poległym, którzy walczyli o naszą niepodległość. W tych dniach rodziny porządkują groby swych bliskich, a młodzież szkolna i służby komunalne — otoczenie miejsc pamięci narodowej, których w województwie elbląskim jest sporo.

W Braniewie znajduje się jeden z największych cmentarzy żołnierzy radzieckich, na którym spoczywają prochy przeszło 30 tys. osób. Czerwonoarmistów pochowano także w Elblągu, Kwidzynie i Malborku. Również w Malborku spoczywają żołnierze alianccy. Tragicznym cmentarzem jest teren byłego obozu koncentracyjnego Stutthof.

W województwie elbląskim około 40 pomników, obelisków i tablic upamiętnia miejsca spoczynku poległych podczas minionej wojny, a wśród nich pierwszych jej ofiar — pomordowanych kolejarzy i celników w Szymankowie. Tego dnia społeczeństwo ziemi elbląskiej odda hołd żołnierzom, milicjantom i funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa, którzy zginęli w okresie utrwalania władzy ludowej.

Jak zwykle, przed świętem odbywają się wzmożone zakupy. WSS „Społem" dostarczyła 330 tys. zniczy, zaś „Ruch" w Elblągu — przeszło 14 tys., które momentalnie zniknęły. Na jutro „Ruch" zapowiada dostawy kolejnej partii. Natomiast sprzedażą kwiatów zajmuje ... prywatny. ... doniczkowe ... w cenie 60—15[0] ... wieńce — od 15[0] ...

W Elblągu ... miejska zapowia... kowe kursy aut... nii nr 3, 6, 8, ... na trasach do ... przy ul. Agryko... bicy. Część z ni... odjeżdżała sprze... i pl. Słowiańskie...

Wielu elblążan ... się w podróż do ... gionów kraju, w... sób przyjedzie do ... aby odwiedzić groby.

Przegląd plastyki amatorskiej

Rozstrzygnięty został III wojewódzki przegląd plastyki amatorskiej „Elbląg 80". Organizatorzy otrzymali około 50 prac z zakresu malarstwa, rysunku i grafiki. W kategorii malarstwa I nagrodę otrzymał **Józef Kokociński** z Nowego Dworu Gd. Dwie nagrody trzecie (drugiej nie przyznano) rozdzielono między **Hannę Woś** z Elbląga i **Romana Tkacza** z Lasowic. W kategorii rysunku i grafiki pierwszej nagrody nie przyznano, zaś dwie drugie nagrody przypadły **Józefowi Kokocińskiemu** (za grafikę) i **Sewerynowi Ciecierskiemu** (za rysunek). Natomiast trzecią nagrodę zdobyła **Hanna Woś** za rysunek.

(wok)

Laury dla TM

Elbląskie Technikum Mechaniczne przy ul. Komeńskiego zanotowało piękny sukces w działalności szkolnej komendy OHP. Podczas centralnego zakończenia akcji „Lato OHP 1980" delegacja z Elbląga otrzymała puchar Kwatery Głównej ZHP za wzorową realizację zadań HSPS związanych z wychowaniem młodzieży przez pracę. W najbliższych dniach odbędzie się podsumowanie tegorocznej akcji „Lata OHP" w woj. elbląskim. Tradycyjnie gospodarzem imprezy będzie laureat wyróżniony centralnie. Gratulujemy młodzieży, jej wychowawcom z Technikum Mechanicznego zaszczytnego wyróżnienia.

(am)

Podsumowano współzawodnictwo

W Zarządzie Zakładowym ZSMP elbląskiego Zamechu podsumowano wyniki współzawodnictwa o miano Kolektywu Pracy Socjalistycznej. Spośród 38 kół ZSMP rywalizujących między sobą o ten tytuł najlepsze wyniki osiągnęło koło przy biurze metalurgicznym gromadząc 498,5 pkt. Na tak dobre rezultaty wpłynęła aktywność członków koła w Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji.

(am)

Bajorko na ulicy

Na ulicy H. Dąbrowskiego w Starogardzie Gdańskim u wylotu Ogrodniczej, znajduje się błotniste bajorko okrążane nie tylko przez przechodniów, ale również przez pojazdy mechaniczne. Z ulicą tą kontrastuje Ogrodnicza ze swą bitumiczną nawierzchnią. Nawierzchnię taką ma otrzymać także H. Dąbrowskiego, ale za trzy lata. Tymczasem mogą się na niej kaczki kąpać. Mieszkańcy ulicy H. Dąbrowskiego proszą o szlakę, której w miejscowych zakładach jest pod dostatkiem. Czy mają też brodzić w gumiakach po błocie?

(er)

Egipskie ciemności

Korytarze Urzędu Gminy w Szemudzie toną w przysłowiowych egipskich ciemnościach. Powodem tego jest prowizoryczna instalacja elektryczna, którą urzędnicy boją się włączyć, gdyż mogłaby wywołać pożar całego budynku.

Cały budynek Urzędu Gminy w Szemudzie to w chwili obecnej prowizorka, nie nadająca się do niczego, z wyjątkiem remontu. Z remontu jednak nic nie wychodzi — jak są fundusze, to nie ma wykonawców i odwrotnie.

Jedyna nadzieja w tym, iż Urząd Wojewódzki w Gdańsku wyrazi zgodę na remont wykonany przez prywatnego wykonawcę. Bo jak długo wizytówka gminy Szemud ma jeszcze tonąć w ciemnościach? Zgoda jest więc potrzebna i to od zaraz.

(A.Sch.)

Inwalidzi wojenni przy stole obrad

W Wejherowie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków rejonowego koła Związku Inwalidów Wojennych, które zrzesza 286 inwalidów wojennych i wojskowych oraz opiekuje się rodzicami, wdowami i sierotami po towarzyszach walki.

Sprawozdanie z działalności skoncentrowało się na sprawach najistotniejszych dla inwalidów: na formach r e a l n e j pomocy, której ZIW udziela swoim członkom i podopiecznym. Dotyczą one m. in. starań o przydział protez, butów ortopedycznych, samochodów względnie wózków inwalidzkich, interwencji w sprawach mieszkaniowych, sanatoryjnych itd. Ponieważ renta lub emerytura stanowi z reguły jedyne źródło utrzymania inwalidy wojennego, ważne znaczenie mają różne formy wspierania materialnego członków, świadczone przez związek. W latach 1979—1980 udzielono członkom nadzwyczajnym ZIW (podopiecznym) 61 zapomóg bezzwrotnych na kwotę 88 500 zł, nie licząc sum z funduszy koła.

W centrum uwagi zarządu ZIW znajdują się członkowie z I grupą inwalidzką oraz te osoby, które ukończyły 80 lat. Ostatnio przeprowadza się kolejną turę wywiadów społecznych w celu ustalenia zakresu pomocy niezbędnej dla tej grupy inwalidów. Wdzięczność członków ZIW zyskały wejherowskie spółdzielnie **„Dobrobyt"** i **„Zryw"**, za różne formy pomocy, oraz lekarze społecznicy: **Henryk Wrzeszczewicz** i **Franciszek Bilicki.**

W czasie interesującej dyskusji nie zabrakło głosów zaprawionych żalem i goryczą. STEFAN KOZIŃSKI, emerytowany rolnik z Kopalina, posiadacz 8 wysokich odznaczeń francuskich z ostatniej wojny, w tym Krzyża Partyzanckiego, ubolewał nad smutnym faktem, że na walnym zebraniu Związku Inwalidów Wojennych zabrakło przedstawicieli miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

— Zignorowali nasze ważne posiedzenie — powiedział on. — Ten brak zainteresowania naszymi problemami sprawia nam bolesny zawód. Ludzie ci nic sobie z nas nie robią; mało ich obchodzimy. To samo obserwuje się na wsi, we władzach gminnych. Domagamy się szacunku, który nam się należy.

Prezesem Koła Rejonowego ZIW w Wejherowie został ponownie **Marian Pohl.**

(r. os.)

Na jednym drucie

Trafić do zakładu usługowego w Pruszczu Gd. na ul. Obrońców Pokoju to tak jak wygrać milion w Toto-Lotka. Zakład ten, naprawiający wszelakiego rodzaju sprzęt domowy, od młynka do kawy począwszy a na pralce automatycznej skończywszy, został w pewien charakterystyczny sposób „utajniony".

„Utajnienie" przejawia się chociażby brakiem jakiejkolwiek tablicy informacyjnej głoszącej, iż właśnie tutaj świadczy się takie to a takie usługi. Brak ten powstały w wyniku przejścia tej placówki pod nieopiekuńcze skrzydła WPHW, służy za pewnego rodzaju kamuflaż, przesłaniający inne braki. Brakuje mianowicie magazynu części zamiennych, brakuje odpowiedniego zabezpieczenia przed złodziejem, brakuje zabezpieczenia ppoż. itd. Lista braków należy do list dużych... Dodajmy jeszcze do tych braków fakt, iż od samego początku czyli przeszło 12 lat, zakład usługowy ani razu nie był malowany.

Jawi się tutaj pytanie: czy można, a raczej czy należy w takich warunkach świadczyć usługi dla ludności? Ludzie pracują tutaj, tak jak pracowali 12 lat temu. Ocierają się o różnego rodzaju części zamienne, nie mają nawet gdzie zjeść śniadania. Ciasnota i jeszcze raz...

Pytanie zadane powyżej pozostawiam bez odpowiedzi. Tym bardziej, że sami pracownicy zakładu mówią: „Za kilka lat to wszystko samo się rozleci!".

Wierzę w ich słowa. Cóż, warunki pracy i życia podobne są do wiszącej tablicy rozdzielczej z bezpiecznikami wysokiego napięcia. Wisi ona wewnątrz zakładu na dosłownie jednym drucie.

(A. Sch.)

Nieurodzaj także u działkowiczów

W pracowniczych ogrodach działkowych województwa elbląskiego rośnie ponad 112 tys. drzew i ponad 240 tys. krzewów owocowych. Warzywa zaś uprawia się na powierzchni ponad 250 hektarów. W roku ubiegłym działkowcy zebrali ponad 10 tys. ton warzyw i owoców. Było więc czym gospodarzyć. Dlatego też około 2 tys. ton trafiło na rynek, jako nadwyżki.

Jak w tym roku wyglądają plony działkowiczów w woj. elbląskim? Szczegółowych danych jeszcze brak, ale ze wstępnych rozmów przeprowadzonych z kilkoma działkowiczami wynika, iż zbiory owoców i warzyw są mniejsze od 30 do 40 proc. Nieznaczne nadwyżki występują tylko w nielicznych gatunkach warzyw. Zatem nadwyżki, które można przeznaczyć na rynek są raczej nikłe.

Wiadomości nie są więc pocieszające. Wyjątkowo kapryśna tegoroczna aura dokuczyła i działkowiczom. Są jednak w korzystniejszej sytuacji, bo chociaż niewiele, ale jednak zgromadzili niezbędne zapasy na zimę. Mają nadzieję, że w przyszłym roku pogoda okaże się bardziej łaskawa dla trudu działkowiczów.

(S. R.)

Zmodernizowany cmentarz

Wejherowski cmentarz w Śmiechowie został starannie przygotowany na Dzień Zmarłych. Zaprowadzono 8 nowych ujęć czerpalnych wody (dotychczas działały tu tylko dwie pompy ręczne); przy każdym kranie znajduje się pojemnik betonowy, w którym gromadzi się woda stojąca — najlepsza do podlewania kwiatów. Na cmentarnych alejkach rozstawiono przeszło 20 estetycznych, pomysłowo skonstruowanych ławek (połączone one są w jedną całość z gazonikami). W przyszłości ilość ławek zostanie zwiększona. Teren cmentarza jest przystosowany do instalowania przenośnej sieci radiofonizacyjnej. Rozmieszczono sporo metalowych koszy na śmieci. Zarządzający cmentarzem ks. proboszcz parafii Św. Trójcy apeluje do wejherowian, którzy w Dniu Wszystkich Świętych tłumnie odwiedzą groby swoich bliskich, aby zechcieli zachować porządek i uszanować wysiłek, jaki został włożony w modernizację cmentarza.

(r. os.)

Śladem naszych PUBLIKACJI

PROBLEMY MIESZKANIOWE JASTARNI

Z przyjemnością zawiadamiamy, że władze miasta Jastarni wzięły sobie głęboko do serca nasze uwagi dotyczące braku programu rozładowania sytuacji mieszkaniowej na tym terenie. Podnosiliśmy tę kwestię, przy okazji konkretnej sprawy jednej z kuźnickich rodzin, zamieszkałych przy ul. Helskiej, w domu przeznaczonym do rozbiórki. Złe warunki nie sprzyjały zapewnieniu normalnego życia dwom rodzinom — matki z synem, oraz córki i zięcia, wychowujących małe dziecko. Jak nas poinformował naczelnik Jastarni — JERZY SAŁATA udało się pozytywnie załatwić sprawę mieszkaniową młodego małżeństwa z dzieckiem, którym dzięki interwencji w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej przyznano mieszkanie typu M-3 w Wejherowie. Warto nadmienić, że komisja która rozpatrywała wnioski o przydział mieszkań w Jastarni, zwołana wcześniej, nie przydzieliła rodzinie z Kuźnicy mieszkania, lecz 2 pozostające wówczas do dyspozycji tejże komisji mieszkania otrzymały inne rodziny również znajdujące się w potrzebie. Jedna „rozbiórkowiczów" oraz wielodzietna, mieszkająca na powierzchni szesnastu metrów kw. Jednakże naczelnik miasta podzielał nasze zdanie, dotyczące fatalnych warunków kuźnickich rodzin i uzyskał wspomniane tu dodatkowe mieszkanie M-3 dla jednej z nich. Otwarta pozostała jeszcze kwestia przeprowadzenia matki z Kuźnicy.

(B. K.)

SAM NA SAM Z „KOCIEWIANKĄ"

W felietonie o tym tytule zaznajomiliśmy czytelników z atmosferą „miłego" lokalu gastronomicznego stolicy Kociewia. Otóż, pisaliśmy o tym, iż w „Kociewiance" preferuje się picie piwa pod „cięższe" alkohole.

W odpowiedzi na te uwagi, dyrekcja WSS „Społem" Oddział w Starogardzie Gd. wystosowała do redakcji pismo, w którym stwierdza, że: „Kierownictwu restauracji „Kociewianka" udzielono pisemnego ostrzeżenia przed surowymi, konsekwencjami służbowymi w przypadku ponownego stwierdzenia braku pełnego nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem powierzonego zakładu gastronomicznego".

Jednocześnie dyrekcja uważa, iż „podjęte środki zaradcze przyniosą oczekiwane efekty". My oraz potencjalni klienci „Kociewianki" też posiadamy taką nadzieję.

(A. Sch.)

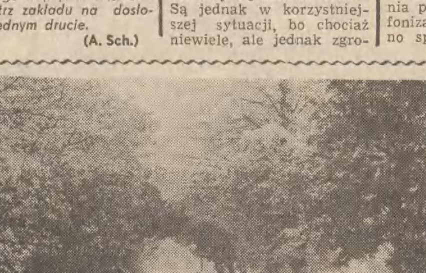

Niezbyt złota jest tegoroczna jesień, ten odcinek drogi na Wysoczyźnie Elbląskiej wydał nam się jednak wyjątkowo malowniczy...

Fot. J. Folwarczny

O kulturze inaczej...

JUŻ w wieku oświecenia głoszono, że kultura jest najwyższym dobrem narodu. Światły naród to więcej niż połowa sukcesu w wielu poczynaniach. Ta stara prawda, znana zresztą od czasów starożytnych, jest zawsze aktualna. Kto o niej zapomina, a szczególnie działacze kultury i ci, którzy rzutują bezpośrednio lub pośrednio na rozwój kultury, wyrządza ją krzywdę współobywatelom.

Dlatego smucą wystąpienia niektórych ludzi w województwie elbląskim, mieniących się działaczami, w których twierdzą, że miernikiem osiągnięć kulturalnych są wzniesione obiekty, a nie treści i wartości, jakie są w nich upowszechniane. Słyszeliśmy taką wypowiedź na ważnym forum wojewódzkim. Odnosi się wrażenie, iż pomylono tu pojęcia o kulturze w pełnym tego słowa znaczeniu. To nie żaden sukces, że pobudowano w Elblągu teatr czy dom kultury. To naturalna potrzeba, nakaz wynikający z obowiązku państwa socjalistycznego wobec obywateli. Prawo do dóbr kulturalnych jest takie samo jak do chleba powszedniego.

Zachłystywanie się tylko obiektami kulturalnymi z pominięciem działalności merytorycznej jest czymś chybionym. Nie zadbano np., aby teatr był teatrem pełnej widowni. Dziwimy się, że świeci pustką, a działalność na rzecz teatru ogranicza się do rozprowadzania biletów w zakładach pracy, i to jeszcze na rachunek społeczny. Żenujący jest to widok, kiedy znajduję się na spektaklu wśród kilkunastoosobowej widowni. Nie można tu winić teatru, ani też elblążan, ale metody krzewienia kultury. Aktorom nie chodzi w końcu o sprzedane miejsca, a o widza.

W kulturze urzędowanie stało się podstawową formą działalności. To tak jak szczycimy się wydawnictwami, a brak gazety w kioskach, natomiast na dobrą książkę trzeba dosłownie polować. W statystyce zaś mamy wszystko.

Myśląc o kulturze i o jej krzewieniu, zapomnieliśmy o jej istocie, o tym twórczym aspekcie, w pełni satysfakcjonującym przeciętnego człowieka. Idąc na łatwiznę, nawet chałturzenie oprawiamy w ramki kultury. Ta choroba jak epidemia objęła i elbląską kulturę, jej powszechną działalność.

Kultura jest jedną z tych dziedzin ludzkiego działania, której nie można uprawiać drogą urzędowania i statystyk. Sprawdza się ona pustą widownią w teatrze i miernotą w domach kultury. Tu potrzebni są nie urzędnicy skaczący z narady na naradę, z imprezy na imprezę, podsumowujący dane statystyczne, ale fachowcy o głębokiej wiedzy humanistycznej, zarażeni bakcylem twórczego działania.

(S. R.)

sport turystyka rekreacja

PIŁKA NOŻNA

(A klasa woj. elbląskiego)

Pomowiec II Gronowo Elbl. — Iskra II Malbork 2:0, Agat Jegłownik — Powiśle Czernin 5:4, STAN — MOR Stanowo — Żuławy Nowy Dwór Gd. 0:2, Syrena Młynary — Mlexer Elbląg 2:2, Pogoń Gardeja — Sokół Lipowina 3:1.

TABELA

1. Żuławy	13: 5	23:14
2. Sokół L.	13: 7	27:19
3. Pogoń	12: 8	27:15
4. Powiśle	12: 8	27:20
5. Syrena	11: 9	23:19
6. Mlexer	11: 9	17:14
7 Sokół K. G.	10: 8	17:16
8. Pomowiec II	9:11	20:20
9. Agat	9:11	24:32
10. STAN — MOR	8:12	17:21
11. Barkas	5:13	8:23
12. Iskra II	3:15	9:26

(Bek)

Krótko

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W PIAŚNICY

1 listopada, w Dzień Zmarłych, odbędą się uroczystości żałobne w Piaśnicy, w jednym z największych miejsc kaźni hitlerowskich na ziemi gdańskiej.

Organizatorem obchodów ku czci 12 tysięcy patriotów polskich pomordowanych w Lasach Piaśnickich, jest Komisja Upamiętnienia ZBoWiD w Wejherowie. Podobne uroczystości odbędą się w Rybnie. Wyjazdy nastąpią o g. 12 autokarami.

(r. os.)

PŁUKANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ

Jak poinformowało nas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, w Elblągu i na Żuławach do 10 listopada odbędzie się płukanie sieci wodociągowej. W związku z tym wystąpią spadki ciśnienia wody oraz pogorszy się jej jakość.

(wok

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK. Teatr Wybrzeże, Stara cegielnia g. 19.
SOPOT, Kameralny. Wychowanka, g 19
GDYNIA, Dramatyczny, Wiatr od morza, g. 17.

Muzea

W Gdańsku, Narodowe. w g 9—15; Centralne Morskie. w g. 12—18; Historii Miasta Gdańska, w g. 11—18; Poczty i Telekomunikacji, w g. 9.30—15; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9—15; Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, w g. 10—17.
W Będominie Hymnu Narodowego w g. 9—15
W Elblągu Państwowe, w g. 11—18.
W Helu Rybołówstwa, w g. 8.30—17.30.
We Fromborku, Mikołaja Kopernika w g. 10—16.30.
W Kartuzach, Kaszubskie, w g. 9—16
W Kwidzynie. Zamkowe, w g. 9—15
W Malborku Zamkowe, w g. 8.30—15. tereny zamkowe w g. 8—16
W Pucku Ziemi Puckiej, w g. 11—15.
W Rozewiu, Latarnia Morska w g 8—12 i 14—17.
W Sztutowie Stutthof, w g. 8—15.
W Sztumie Powiśla, w g. 9—15.

Kina

w woj. gdańskim

DZIERZĄŻNO, Bór Cygańska miłość. bułg., od 15 l.; Nickelodeon, ang. od 12 l.
GNIEW, Pionier, Cóżeś ty za pani?, pol. od 15 l.; Książę i żebrak, panam., od 12 l.
JASTARNIA, Żeglarz — Dwaj ludzie z miasta, fr., od 15 l.; Pierścień księżnej Anny, pol.
Kartuzy, Kaszub, Hair, USA, od 15 l.; Barwy walki, pol.
KOLBUDY, Wyzwolenie, Bilet powrotny, pol., od 18 l.
KOŚCIERZYNA, Rusałka — Proces poszlakowy, jap., od 18 lat; Tajemnica stalowego miasta, czech., od 12 l.
PELPLIN, Wierzyca, Corleone, wł. od 18 l.; Niech się boi, czech
REDA, Zacisze, Romantyczna Angielka ang., od 18 l.; Tędy wróg nie przejdzie, rum., od 12 l.
PUCK, Mewa, Hair, USA, od 15 l.; Legenda o oazie, mong., od 12 l.
PRUSZCZ Krakus, Dziedzictwo, ang., od 18 l., g. 17.30, 19.30.
SKARSZEWY, Odrodzenie, Dyrektor do wszystkiego, rum., od 15 l.; Brat kata, NRD, od 15 l.
STAROGARD, Sokół — Powrót do domu USA, od 15 lat; Werdykt fr. od 18 l **Sputnik,** Dziedzictwo, ang., od 18 l.; Na tropie Sokoła, NRD, od 15 l.
TCZEW, Wisła, Tajemniczy mnich, węg., od 12 l., g. 16; Ryzykant. USA od 15 l., g. 18, 20.
WEJHEROWO, Świt, Na tropie Sokoła, NRD, od 15 l.; Przypływ uczuć, fr., od 18 l.
WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Ofiara namiętności, hiszp., od 18 l.; Kopciuszek, NRD.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Grzeszny żywot Franciszka Buły, pol., od 15 l.; Zmory, pol., od 18 l. **Światowit,** Omen, ang., od 18 lat; Powrót tajemniczego blondyna, fr., od 15 l.
MALBORK, Capitol, Dziedzictwo, ang. od 18 l.; Piękna i potwór, czech., od 12 l. **Klubowe** Doktor Judym, pol., od 15 l.; Pocałunki z Hongkongu, fr., od 12 l.
BRANIEWO, Dar, Weronika w krainie czarów, rum., bo.;
Wielki samotnik, ... lat.
FROMBORK, ... nika, rum.; ... Gun Hill, USA, ...
KISIELICE, ... czarowane podwó... rok śmierci, pol., ...
KWIDZYN, ... nauci, radz., od ... ratu wampir, RFN ...
MŁYNARY, ... Kingowi, jug.; ... sku, jap., od 15 l. ...
NOWY DWÓR, ... rok śmierci, pol., ... szę słonia, pol.
NOWY STAW, ... wiek w dziczy, ...
ORNETA, ... we porwanie, USA ... Olimpiada 40, pol. ... Drwęca, Con amore ... 15 l.; Spotkanie ... ku, pol., od 15 l. ...
PASŁĘK, Znicz ... od 15 l.; Jesienne ... dzieci.
PIENIĘŻNO, ... 5000, jap.; Podróż ... pol., od 15 l.
PRABUTY, ... gody Gerarda, ... **Relaks,** Zagłada ... od 15 l.
SUSZ, Syrena, ... Pirxa, pol., od 1[5] ...

Telewi[zja]

CZWART[EK]
PROGRA[M]

15.20 — Program ...
15.25 — Dla młod... „Decyzje piętnast...
15.55 — Obiektyw
16.15 — Dziennik
16.30 — Czwartek ... Dziewcząt i Chłop... progr. m. in. „... człowiek" — ... enimowany
17.25 — „Giełda"
17.40 — Magazyn ... ny
18.00 — Telewiz... przedstawia — „... my"
18.25 — Reportaż ... „Promienie życia"
18.50 — Dobranoc
19.00 — „Sonda"
19.30 — Dziennik
20.10 — Teatr Sens... neusz Iredyński ... Judaszu"
21.35 — Pegaz
22.25 — Dziennik
22.40 — Dwie stron... publicystyka sport...

PROGRAM ...
Dwójka dla dru... Premiery ...

10.00 — „Brygady ... „Wyznawcy Apo... francuski film ...
11.00 — Dwie stron... publicystyka spo...
11.30 — Sonda — ...
12.05 — Kosmos 80 ... wanie się istot ... „Halo, tu Ziemia ...
12.25 — „Język ... film popularnon...
12.35 — „Teatr Ru... tomima
12.45 — „Czy ... wią?"
15.55 — Język ros... podst., lek. 4 ...
16.25 — Język ... kurs podst., lek. ...
16.55 — Program ...

Kosmos ...

17.05 — Ecce Homo ... nie z grafologi...
17.30 — Znaki — ... w Studiu
17.35 — Halo tu Zie... słuch cywilizacji ... skich
17.55 — Język ... popularnonaukowy ...
18.05 — Czy zwierz... — eksperyment ...
18.15 — Labirynty ... bel — marzenia ... nym języku ... Ziemi
18.30 — Jak zostać ... eksperyment w ...
18.45 — Sympozjum ... giczne
19.00 — Teatr Ruchu ... mima
19.10 — PANORAMA ... inf.
19.30 — Dziennik
20.10 — NURT —
20.40 — NURT —
21.10 — 24 godziny

Wieczór film...

21.20 — Z kronik ... festiwali — „Mo...
21.30 — „Dzień ... — reż. J. Kamie...
21.50 — ... „Proce... d'Arc" — franc...
22.55 — NURT —

„DZIENNNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80:958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, skrytka pocztowa 419. **Centrala Redakcji** — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: **Gosp.-Morski** — tel. 31-53-28, **Miejski** — 31-45-17, **Terenowy** — 31-20-27 **Śmiało i Szczerze** — 31-20-62, **Sportowy** — 31-18-97, **redakcja nocna** — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje **Kolegium** w składzie: **Józef Królikowski** — redaktor naczelny. **Rajmund Bolduan** — zastępca red. naczelnego, **Elżbieta Kirkor** — sekretarz redakcji oraz **Stanisława Czerska** i **Czesław Stankiewicz** — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD I DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy 80-958 Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. **Biuro Ogłoszeń: Gdańsk** — Targ Drzewny 3/11, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41. **Elbląg** — ... Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch". Nr indeksu 35001. Zam. 2783 — J-2